Rok XII. Nr. 344 (3589) Wilno, Niedziela 15 Grudnia 1935 r. Dziś 12 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

ANGLJA NIE ZREZYGNUJE
ze swych usiłowań pokojowych

LONDYN (Pat) — Ogłoszony dziś w Białej Księdze brytyjskiej tekst depesz wysłanych do Rzymu i Addis Abeby we wtorek wieczorem przez rząd brytyjski po ostatecznem ustaleniu propozycyj paryskich, dowodzi, iż gabinet brytyjski, mimo trudności, jakie powstały już w ciągu poniedziałku i wtorku, poważnie liczył jeszcze na możliwość urzeczywistnienia tych propozycyj, a conajmniej na przekazanie ich komitetowi pięciu. Oczywistą, że tymczasem położenie uległo zmianie, albowiem rząd brytyjski nie nastawał już w Genewie we czwartek na natychmiastowe zwołanie komitetu pięciu i przekazanie mu tych propozycyj, lecz zgodził się na wyznaczenie posiedzenia Rady Ligi na dzień 18 grudnia i poddanie propozycyj pod dyskusję całej Rady. Jest rzeczą oczywistą, że przyjęcie ogłoszonych już dzisiaj propozycyj przez Radę Ligi wydaje się bardzo wątpliwe. W dużym stopniu tak rządowi brytyjskiemu, jak i francuskiemu utrudnił sytuację cesarz abisyński swą zręczną odpowiedzią. W londyńskich kołach rządowych nie ukrywają rozczarowania spowodu taktyki obranej przez negusa. Odrzucenie przez niego propozycyj uważane byłoby w Londynie za daleko wygodniejsze, albowiem ułatwiłoby zmobilizowanie w Genewie zwolenników propozycyj. Tymczasem postawienie przez władcę Abisynji sprawy w sposób zasadniczy, dotykający najżywszego zagadnienia stosunku Ligi Narodów wobec napastnika, przy równoczesnem namyślaniu się i daleko idącej rezerwie, wykazywanej wobec propozycyj Mussoliniego, któremu wydają się one niedostateczne, bardzo utrudnia rolę W. Brytanji w Genewie.

Nie wydaje się jednak, by rząd brytyjski zamierzał odrazu zrezygnować ze swych usiłowań, a w każdym razie, o ile zamierzenia te nie udadzą się, podejmie on niezadługo ponowne usiłowania. Program znalezienia pokoju został naszkicowany. Możliwe, że program ten przejdzie przez rozmaite fazy, dozna wstrząsów, poprawek i uzupełnień, ale szkielet jego pozostanie.

O ile te pierwsze usiłowania nie powiodą się, sankcje naftowe w każdym razie nie zostaną narazie wprowadzone w życie, chyba że zajdzie jakieś nieprzewidziane zaostrzenie położenia, wskutek nieprzemyślanych kroków włoskich.

Anglja rozpoczęła rozmowy z Niemcami o redukcji zbrojeń
Wizyta ambasadora angielskiego u Hitlera

LONDYN (Pat) — Ambasador brytyjski w Berlinie sir Erick Phipps odbył wczoraj naradę z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem, po czem miał dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Celem wizyty Phippsa było wysondowanie stanowiska niemieckiego kanclerza co do jego obecnych poglądów na sprawę Locarna powietrznego dla zachodniej Europy, na sprawę paktów nieagresji między Niemcami i ich sąsiadami oraz na sprawę możliwości zawarcia ogólnego porozumienia, dotyczącego redukcji zbrojeń na lądzie. Rozmowa miała charakter ogólny, ale sam fakt wznowienia rozmów z kanclerzem Hitlerem uważany jest w Londynie za bardzo doniosły.

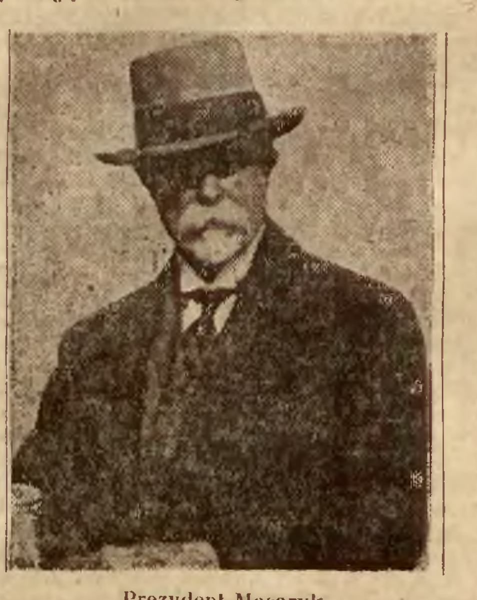
„News Chronicle" wyraża opinję, że Wielka Brytanja wystąpiła wczoraj z ponowną inicjatywą podjęcia rokowań z Niemcami na podstawie propozycyj anglo-francuskich z dn. 3 lutego.

Prezydent Czechosłowacji zrzekł się swego stanowiska

PRAGA (Pat) — Dziś w południe ustąpił prezydent republiki czechosłowackiej Tomasz Gorisz Masaryk. Przy akcie ustąpienia obecni byli: premjer Hodza, przewodniczący sejmu Malypetr, przewodniczący senatu Sookup i szef kancelarji prezydenta Samel.

Prezydent Masaryk sprawował swój urząd od początku istnienia republiki czechosłowackiej i wybierany był czterokrotnie. Ostatni raz wybrany został w maju 1934 roku. Konstytucja czechosłowacka zastrzegała dla pierwszego prezydenta republiki prawo reelekcji więcej niż 2 razy. Prezydent Masaryk jest w 86 roku życia.

Wybory nowego prezydenta odbyć się mają w środę 18 grudnia.



Prezydent Masaryk.

PREZYDENT POLECA JAKO SWEGO NASTĘPCĘ DR. BENESZA.

PRAGA (Pat) — Podczas aktu ustąpienia prezydenta Masaryka, szef kancelarji prezydenta Samal przeczytał następujące oświadczenie prezydenta:

„Ciężki i pełen odpowiedzialności jest urząd prezydenta i wymaga dlatego pełni sił. Czuję, że już temu zadaniu nie sprostam i dlatego ustępuję. Czterokrotnie byłem wybrany prezydentem naszej republiki. Upoważnia mnie to do proszenia was, całego narodu czeskiego i współobywateli innych narodowości, abyście przy kierowaniu państwem pamiętali, że państwa utrzymują się dzięki ideom, z których powstały. Sam zawsze sobie to uświadamiałem. TRZEBA NAM DOBREJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ, A NA WEWNĄTRZ SPRAWIEDLIWOSCI WOBEC WSZYSTKICH OBYWATELI JAKIEJKOLWIEK BYLIBY NARODOWOŚCI.

Radbym wam jeszcze powiedzieć, że na swego następcę polecam DR. BENESZA. Pracowałem z nim zagranicą i w kraju i znam go. Mam pełną wiarę, że wszystko pójdzie dobrze i da Bóg, jeszcze czas jakiś będę patrzył na was jak to prowadzicie".

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Sprawa oddłużenia urzędników

Jak informują z kół miarodajnych, zagadnienie oddłużenia urzędników znajduje się w szeregu problemów, do których rozwiązania rząd ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie. Za rzecz zdecydowaną uchodzi, że akcja oddłużenia urzędników nie przyniesie w żadnym razie uszczerbku interesom kupiectwa.

Dodatkowe opodatkowanie osób
zajmujących kilka posad państwowych

W łonie rządu brana jest pod uwagę możliwość dodatkowego opodatkowania osób kumulujących w swych rękach kilka posad państwowych. Rozpatrywana jest mianowicie sprawa wprowadzenia w życie dodatkowych przepisów do wydanego ostatnio dekretu Prezydenta Rzplitej o t. zw. podatku urzędniczym. Przepisy te dotyczyłyby opodatkowania osób pobierających uposażenie, tantjemy i t. p. z kilku naraz instytucyj państwowych.

Ceny i cenniki
muszą być bezwzględnie ujawniane

WARSZAWA. (Pat.) W związku z akcją rządową, zmierzającą do obniżenia cen na artykuły powszechnego użytku, p. minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów, starostów i prezydentów miast o ujawnianiu i wyznaczaniu cen na artykuły powszechnego użytku. W okólniku tym zwrócona jest przedewszystkiem uwaga, że ujawnianie cen i cenników przedmiotów powszechnego użytku może w całej akcji obniżenia cen odegrać doniosłą rolę i dlatego na obowiązek ten zwracać należy obecnie szczególną uwagę.

Przystępując skolei do omówienia kwestji cen przedmiotów powszechnego użytku p. minister podkreśla, że t. zw. wyznaczenie cen przez władze administracji ogólnej winno mieć miejsce w tych wypadkach, gdy ustalanie cen w drodze porozumienia się z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi przemysłu i handlu okaże się niemożliwe. W wypadku niedojścia do porozumienia, względnie nieprzestrzegania cen ustalonych w drodze porozumienia, należy wyznaczyć ceny z urzędu po uprzedniem zasięgnięciu opinji komisji do wyznaczania cen.

Wreszcie p. minister przypomina, iż winnych przekroczenia cen wyznaczonych w trybie administracyjnym, należy pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej, a nie, jak dotychczas, karno-sądowej.

Wybór akademika na miejsce ś. p. Choynowskiego 5 stycznia

(Telefonem od wł. koresp. z Warszawy)

Po raz pierwszy od czasu istnienia Polska Akademja Literatury wybierać będzie nowego akademika na miejsce ś. p. Piotra Choynowskiego. Posiedzenie to odbędzie się w dniu 5 stycznia 1936 r.

Paszporty ulgowe do Węgier i Jugosławji

W najbliższym czasie ukazać się ma zarządzenie min. Spraw Wewn. wznawiające prawo wydawania paszportów ulgowych do Węgier i Jugosławji, na tych samych zasadach, które obowiązywały w lecie

Nowy kierownik konsulatu w Morawskiej Ostrawie

Dowiadujemy się, że kierownictwo konsulatu generalnego w Morawskiej Ostrawie powierzono radcy poselstwa Rzplitej w Pradze p. Zygmuntowi Hładkiemu.

——oOo——

Z ETJOPJI

W OCZEKIWANIU NA OPERACJE WOJENNE.

ASMARA. (Pat.) Rozpowszechniane tu wieści o tem, iż Mussolini przyjął propozycje francusko-brytyjską a negus ją odrzucił, budzą przypuszczenie, iż operacje strategiczne będą wznowione. Według ostatnich meldunków z frontu, wojska abisyńskie wznowiły marsz na froncie północnym naprzód. Najbliższe dni przyniosą zapewne wiadomości o nowych operacjach wojennych.

DOKTÓR AMERYKAŃSKI ZABITY PRZEZ BOMBĘ.

ADDIS ABEBA. (Pat.) Dr. Hockman z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża został zabity w Daggabur, natrafiając na bombę, która uprzednio nie wybuchła.

WŁOSI ZARZUCILI DAGGABUR BOMBAMI.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Dżibuti, że według oświadczeń dziennikarzy, przybyłych z Dżidżigi — samoloty włoskie rzuciły około 500 bomb na Daggabur, który jest niemal całkowicie zniszczony.

W obecnej chwili w Dżidżiga znajduje się około 1000 rannych, a codzień niemal napływają nowi. Na froncie ogadeńskim w oddziałach abisyńskich wybuchły jakoby epidemje tyfusu i ospy.

A kiedy u nas?

WĘDLINIARZE WARSZAWSCY OBNIŻYLI CENY.

WARSZAWA. (Pat.) Cech wędliniarzy m. Warszawy współdziałając z akcją obniżenia cen, poddał gruntownej rewizji swój cennik, określając górną granicę cen niektórych artykułów, które to ceny przestrzegane będą obowiązkowo, począwszy od 16 b. m. Cech wędliniarzy zgłosił deklarację do p. woj. Jaroszewicza z równoczesną prośbą o przeprowadzenie ulg w opłatach.

Obniżenie cen sięga od 15 do 20 procent.

Hiszpański minister wojny skazany na miesiąc odwachu

MADRYT. (Pat.) Nowy minister wojny gen. Molero wczoraj został osadzony w Pampelunie na odwachu na miesiąc za to, że bez pozwolenia zwierzchności wyjeżdżał do Madrytu na rozmowy w sprawie objęcia teki.

Na odwach ten skazał obecnego ministra ustępujący minister Gil Robles. Obecnie premjer nakazał telegraficznie zwolnienie gen. Molero z odwachu i wezwał go do Madrytu dla objęcia urzędowania.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Dewizy: Berlin 213,45—213,98—212,92; Landyn 26,11—26,18—26,04; N.-Jork nie notowany. N.-Jork kabel: 5,29 5/8—5,30 7/8—5,28 3/8; Paryż 35,01—35,08—34,94; Szwajcarja 171,85—172,49—171,51.

Tendencja niejednolita.

Obrady komisji prawniczej nad amnestją

Dziś obradowała pod przewodnictwem wicemarszałka Podoskiego sejmowa komisja prawnicza nad projektem ustawy o amnestji.

Projekt referował poseł **Madeyski**, który podkreślił m. in., że ustawa amnestyjna, wydana dla upamiętnienia wprowadzenia w życie nowej Konstytucji, wzmocni bezpośrednią więź obywatela z Konstytucją, a przez to i poczucie prawne w społeczeństwie.

DYSKUSJA

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja.

Poseł **Szczepański** uważa ustawę za zbyt wąską. W szczególności najważniejszym jej błędem jest to, że nie zawiera ona zmiany kary śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie. **Ustawa, wydana dla upamiętnienia doniosłego aktu, ostatniego, jaki podpisał Marszałek, nie może pomijać ustosunkowania się do kary śmierci.**

Poseł **Zaklika** twierdzi, że w sprawie przestępców politycznych, ściganych listami gończemi, należy iść na kompromis, aby umożliwić im powrót do kraju. I dlatego tym, którzy się zgłoszą do oznaczonego terminu, należy karę zmniejszyć.

Poseł **Sioda** wypowiada pogląd, że amnestja winna objąć dyscyplinarne kary pieniężne nakładane na urzędników.

Poseł **Olszewski** oświadcza, że pragnie zająć wyraźne i odważne stanowisko w sprawie obozu izolacyjnego i stwierdza, że powody powstania obozu izolacyjnego nie przestały istnieć. Zmianę tego stanu należy pozostawić całkowicie rządowi, do którego mamy zaufanie.

Poseł **Morawski** ze względu na zbliżającą się zimę i panujące bezrobocie proponuje, aby zgodnie z duchem art. 11-go **umożliwić pozostanie w więzieniu osobom, które do tego zmusza ich sytuacja materjalna**, dla zakończenia odbycia kary, nawet w tej części, która podlega amnestji.

Pos. **Sobczyk** wyraża życzenie, aby amnestja objęła również przestępstwa skarbowe, administracyjne i policyjno-sanitarne, popełnione na wsi.

Wicemarszałek Podoski wypowiada się przeciwko zgłoszonym propozycjom posłów Sommersteina i Zakliki.

POPRAWKI.

Następnie przystąpiono do głosowania poprawek, zgłoszonych do art. 2. Punkt b) tego artykułu głosi, że puszcza się w niepamięć przestępstwa skarbowe, polegające na uszczupleniu dochodu skarbowego, jeśli podstawa wymiaru kary nie przekracza 100 zł. Następny punkt mówi o przestępstwach, polegających na naruszeniu zakresu przywozu, wywozu lub przewozu towarów, jeśli wartość towaru nie przekracza 200 zł. Do tych dwóch punktów przyjęto poprawki posła Sommersteina o podniesieniu w punkcie b) kwoty 100 zł. na 300 zł., a w następnym punkcie kwoty 200 zł. na 500 zł.

Na wniosek pos. Olszewskiego objęto amnestją przestępstwa uprawy tytoniu, ale tylko jeśli przestrzeń uprawy nie przewyższa 2 m kw. a co się tyczy sacharyny, jeśli ilość sacharyny nie przekracza dwóch gramów.

Do art.3 dotyczącego spraw o zbrodnie i występki, które dokonane zostały przed 11 listopada 1935 r., oraz należą do właściwości sądów powszechnych i wojskowych, przyjęto poprawkę pos. Szczepańskiego, żeby wstawić jako ostatni punkt zdanie: **„zamienia się karę śmierci na dożywotnie więzienie“**. Powyższą poprawkę przyjęto również do art. 4, tyczącego się spraw o popełnione z pobudek politycznych zbrodnie i występki, które dokonane zostały przed dniem 11 listopada 1935 r. oraz należą do właściwości sądów powszechnych.

Pos. Zaklika zgłosił do art. 4 poprawkę treści następującej: „osoby skazane za przestępstwa polityczne, które uchyliły się od kary przez opuszczenie granic Państwa, jeżeli zgłoszą się do władz przed dniem 31 stycznia 1936 r. podlegają zmniejszeniu kary o 3/4 przy wyrokach do lat 2-ch, o połowę przy wyrokach od lat 2—5, o 1/3 przy wyrokach większych od lat 5.

Poprawka posła Zakliki w głosowaniu upadła.

Do art. 5-go na wniosek referenta przyjęto poprawkę, w myśl której artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące: „Sprawa o przestępstwa określone w artykułach 43—48 K. K. wojskowego i dokonanie przed dniem 30 marca 1923 r. darowuje się niewykonane w całości lub w części kary pozbawienia wolności“.

Powracając do art. 2-go wobec zgody przedstawiciela ministerstwa skarbu na podwyższenie w punkcie 2-im sumy zł. 500 na 1000, uznano ten artykuł za załatwiony z poprzednio przyjętemi poprawkami.

Po przemówieniu przedstawiciela m-stwa sprawiedliwości prokuratora Millera, odrzucono poprawkę posła Sommersteina, ażeby dodać art. 6-a, mówiący o przywróceniu obywatelom karanym pełnych praw obywatelskich i honorowych, utraconych w następstwie wyroku.

Następnie dłuższą dyskusję wywołał art. 6, traktujący o przestępstwach, do których amnestja nie stosuje się. Po odrzuceniu kilku poprawek do tego artykułu przyjęto wniosek posła Szczepańskiego o wyłączeniu z pod amnestji kar za handel narkotykami, uprawiany przez lekarzy, aptekarzy i handlarzy. Przyjęto również poprawkę posła Krzeczunowicza, która wyłącza z pod amnestji recydywistów w myśl art. 60 K. K., którzy mogliby być objęci art. 3 ustawy o amnestji.

Referentem na plenum, na wniosek przewodniczącego wybrany został poseł Madeyski. Ustawa rozpatrywana będzie na plenum Sejmu we wtorek 17 b. m.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY DOMAGA SIĘ ROZSZERZENIA AMNESTJI.

WARSZAWA. (Pat.) Syndykat Dziennikarzy warszawskich zwrócił się dzisiaj do posła m. st. Warszawy Szczepańskiego o zgłoszenie poprawki do projektu ustawy o amnestji w części, dotyczącej przestępstw prasowych. W myśl tej poprawki, nie byłyby wyłączone z pod dobrodziejstw amnestji przestępstwa z art. 255 K. K. (o zniesławienie), które dotyczą instytucyj lub zrzeszeń. Amnestja nie dotyczyłaby tylko wyroków za zniesławienie osób. Poseł Szczepański obiecał życzliwe rozważenie poprawki.

Czy stara miłość nie rdzewieje?

(Korespondencja własna)

Kłajpeda, w grudniu.

Oto pytanie, które nie przestaje zajmować umysłów politycznych, mających jeszcze świeżo w pamięci kilkunastolet nią sielankę niezamąconych stosunków litewsko-niemieckich.

Czy więc odżyją owe czasy, czy też minęły one bezpowrotnie?

W przedhitlerowskim okresie historji stosunków litewsko-niemieckich ich polityczny sens sprowadzał się do pożądanego dla stron obu utrzymywania antypolskiego kursu. Po układzie Hitler — Lipski, dotychczasowa podstawa kooperacji litewsko-niemieckiej straciła rację bytu. **Wyłonił się inny problem, ogniskujący stosunki litewsko-niemieckie — Kłajpeda.** Tam też należy skierować wzrok, śledząc dzisiaj krzywą temperatury tych stosunków.

Najważniejszem w ciągu ostatnich tygodni wydarzeniem na kłajpedzkim, używając najwłaściwszego określenia, „froncie“, było utworzenie w dn. 27 listopada nowego Dyrektorjum.

Partja została rozegrana dość szybko, choć znowuż nie tak gładko. Przypomnijmy sobie pokrótce jej okoliczności. Przy stoliku zasiadła strona niemiecka, mająca za sobą w wyniku wyborów do sejmiku 24 posłów, zaś przed sobą — partnera litewskiego z 5 posłami i artykuł 17 Statutu, głoszący: „Gubernator mianuje prezesa Dyrektorjum, który pełni swe obowiązki dopóty, dopóki posiada zaufanie posłów Sejmiku. Pozostałych członków Dyrektorjum mianuje prezes. Dyrektorjum powinno posiadać zaufanie sejmiku i ma ustąpić, gdy Sejmik zaufania odmówi...“

W tych warunkach **wynik rozgrywki zdawał się być przesądzony.** Jednak gubernator p. Kurkauskas spróbował szczęścia: ruszył na szachownicy zrazu figurą litewską, powierzając misję utworzenia Dyrektorjum kandydatowi litewskiej mniejszości parlamentarnej p. Borchertasowi.

Wywołało to gwałtowną reakcję po stronie przeciwnej, której postawa przy akompanjamencie na poczekaniu zaaranżowanego larum prasy narodowo-socjalistycznej nie nasuwała najmniejszej wątpliwości co do tego, że Dyrektorjum p. Borchertasa o zaufaniu ze strony Sejmiku nie może marzyć.

W tem miejscu godzi się wspomnieć o **wysoce interesującej roli pilnie przypatrujących się grze dwóch kibiców — angielskiego i francuskiego.** Otóż podobno Anglik energicznie zalecał partnerowi litewskiemu jak najbardziej skrupulatne przestrzeganie ducha i litery Statutu. Podobno partner litewski klarował kibicowi angielskiemu, że to na nic, gdyż najdalej posunięta ugodowość nie zaspokoi wilczych apetytów niemieckich. Podobno w odpowiedzi na to Anglik, zgadzając się z taką djagnozą sytuacji, obstawał jednak przy swojem, argumentując, iż tembardziej **niezbędnem jest ścisłe przytrzymywanie się prawa i demokratycznego ustroju na terenie autonomicznym.**

To samo radził kibic francuski. Jakoś wkrótce po wyborach do Sejmiku w tutejszych kołach politycznych niemałe za interesowanie wywołał nagły przyjazd do Kłajpedy przewodniczącego komisji spraw zagranicznych francuskiej Izby p. Paul Bastide'a. Czyniono różne domysły, co mogło tego wybitnego polityka oderwać od jego pilnych zajęć i sprowadzić z Pałacu Burbońskiego, aż hen, w kłajpedzkie ustronie?

Ale oto w półtora miesiąca później, tenże p. Bastide udzielił (już na paryskim gruncie) współpracownikowi jednego z dzienników litewskich wywiadu, który zakończył temi znaczącemi słowy:

„Statut kłajpedzki musi być wykonywany. Dyrektorjum kłajpedzkie musi mieć zaufanie Sejmiku i musi być utworzone spośród członków „Einheitslisty“, która stanowi w Sejmiku większość. Konieczność ta jest zresztą w interesie samej Litwy. Wykazując swoją absolutną wierność międzynarodowej praworządności. Litwa będzie mogła liczyć na międzynarodową pomoc w godzinę niebezpieczeństwa“.

P. Borchertas po kilku dniach zrezygnował ze swej misji, zaś do skompletowania rządu krajowego został zaproszony p. August Baldschus, poseł z „Einheitslisty“, obdarzony podczas wyborów największą liczbą głosów.

Partner litewski jeszcze poczynił ostatnią próbę przeforsowania do Dyrektorjum przynajmniej jednego Litwina. Jednak stanowisko przeciwnika było wręcz nieprzejednane: Kein Litauer!

P. Baldschus przedstawił listę członków Dyrektorjum w składzie wyłącznie niemieckim.

W ten sposób zwyczajom parlamentarnym, literze statutowego prawa oraz mocno podniesionym na wyborczych drożdżach ambicjom niemieckim stało się zadość. Tak dalece zadość, że organ Niemców kłajpedzkich „Memeler Damfboot“ w poświęconym nowemu, piętnastemu skolei Dyrektorjum, artykule wstępnym wyraził się, iż po Dyrektorjach Böttchera i Schreibera jest ono trzeciem, które cieszy się całkowitem i bezwzględnem zaufaniem Sejmiku.

Jakież nowe perspektywy otwiera gabinet Baldschusa na horyzoncie stosunków między Litwą a Niemcami?

Narazie widzimy tylko lekkie przejaśnienie, za którem bezpośrednio wylania się już gęsta mgła.

Po zwycięskich dla Niemiec wyborach do Sejmiku prasa narodowo-socjalistyczna ogłosiła warunki, na jakich może nastąpić pokój w kraju Kłajpedzkim, a tem samem odprężenie między Berlinem a Kownem. Zażądała ona mianowicie usunięcia trudności, czynionych Sejmikowi i Dyrektorjum, potem zniesienia wszystkich zarządzeń, poczynionych przez rząd Centralny oraz litewskie Dyrektorja, a niezgodnych ze Statutem, i wreszcie rewizji sprawy Neumanna-Sassa.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Kl.

RELIGJA NA USŁUGACH

W ostatnich latach jesteśmy świadkami ciekawych zjawisk religijnych w starym i nowym świecie.

Staruszka Europa, która w swej przeszłości miała już wiele zmartwień spowodu radykalnych i nieraz kapitalnych ruchów na tle religijnem, przeżywa dziś między innemi skrajną walkę z religją w Sowietach, powrót narodowych wierzeń w Niemczech i rozwój ruchu sekciarskiego w innych krajach.

Wiemy, że w Sowietach walczono ra dykalnie z odwiecznem ludzkiem pragnieniem modlitwy i tęsknotą za Bogiem. Zaczęto nawet wydatnie popierać ruch sekciarski. Podobno nawet G. P. U. ma czało ręce w organizowaniu sekt „biegunów“, „klistów“, „dyrników“, „triasunów“ i t. p. Najkapitalniejszym pomysłem zaś była sekta „tretjawo interreligjała“, dążąca do kanonizacji Marksa, Liebknechta i Darwina! Zwolennicy tych nowych „religij“ walczyli zażarcie z pozostałością kościoła prawosławnego w Rosji sowieckiej i o to właśnie chodziło Kremlowi.

W Niemczech tak zwany „neopoganizm“ wyrasta również z przesłanek politycznych. Romantycznie wskrzesza na rodową przeszłość przedhistoryczną. Robi się to przy każdej nadarzającej się okazji. Pamiętamy wspaniały pogrzeb marszałka Hindenburga, którego złożono w wieży pod Tannenbergiem, jak jakiegoś króla Wizygotów, aby wszedł, według słów Hitlera, do „Walhalli wojowników“. Agencja „KAP.“ w następujący sposób opisuje za czasopismem „Hochland“ ceremonjał „chrztu“ neopogańskiego:

„Dokoła stołu, wyciosanego z bloku kamiennego, na którym mają być bronzowy młotek i miska z wodą — stają uczestnicy ceremonji. Radośnie brzmią dźwięki rogu myśliwskiego. Po wspólnem odśpiewaniu pieśni okolicznościowej, matka kładzie dziecko ojcu do nóg, ojciec zaś, podnosząc je, mówi: „Uznaję cię za swoje dziecko, przyjmuję do naszej rodziny i daję ci imię. Zlewam cię czystą wodą z niemieckiego źródła. Niech odejdzie od ciebie wszystko nieniemieckie i obce“. Następnie ojciec oddaje dziecko opiekunowi, który ślubuje, że będzie wspierać rodziców w razie potrzeby radą i czynem. „Kapłan“ tego nowego obrządku zamyka uroczystość słowami: „W imię tego, który się sam stworzył, błogosławimy tobie. Wszechojciec niech mieszka w tobie!“.

Są także zawierane małżeństwa według obrządku „neopogańskiego“. Słowem, sądząc z licznych komunikatów Katolickiej Agencji P., ruch ten przybiera na sile.

Sekciarstwo w innych krajach zdobywa się na wybryki niemniej „sensacyjne“ niż na to sobie pozwalają sekty sowieckie. Oto naprzykład tak zwani „Wolni Chrześcijanie“, nowa sekta na Morawach, głosi szybki koniec świata, dlatego, że ludzkość nie chce do nich przyłączyć się. Agencja KAP. podaje, że sekciarzy tych policja aresztowała za zakłócenie spokoju.

To się dzieje w „ginącej intelektualnie“ staruszce Europie. Ameryka natomiast ma zupełnie innego rodzaju ciekawostki religijne. Wszystko tu odbywa się pod znakiem pieniądza. Najprzeróżniejsze kościoły i wiele z pośród 236 samodzielnych gmin religijnych U. S. A. są poprostu handelkami sprytnych bussinesmanów. Sekty reklamują się tu z niemniejszych hałasem i rozmachem niż jakiś nowy środek na porost włosów, lub środek na odciski i t. p.

Kapłani poszczególnych „religij“ wysilają się na najprzeróżniejsze pomysły, aby zwerbować swemu kościołowi jak największą frekwencję i idące za tem największe zyski.

Wiele kościołów amerykańskich wyświetla przed nabożeństwem filmy, najczęściej komedje. Pastor z Denver, M. Slater, zaangażował artystę kabaretowego, który przed nabożeństwem opowiada wiernym najświeższe dowcipy.

— Kazanie może być również pełne humoru — twierdzi pastor A. Frazes z Plymouth w stanie Wisconsin i przyrzeka w ulotkach dziesięć dolarów nagrody każdemu, kto w czasie jego kazania w kościele nie będzie się śmiał.

Pastor kościoła metodystów św. Jakóba w Nowym Jorku George M. Stock

Czy stara miłość nie rdzewieje?

(Dokończenie ze str. 3-ej)

W odpowiedzi na to **prasa litewska wysunęła kontrżądania**, domagając się od Niemców zaniechania propagandy przeciwlitewskiej, niemieszania się do wewnętrznych spraw Litwy, wykonywania przyjętych na siebie zobowiązań międzynarodowych i zaprzestania wyciągania ręki po Kłajpedę.

Jest to jednak polemika prasowa. A jakże się przedstawia rzeczywistość?

Po utworzeniu Dyrektorjum Baldschusa wygląda tak, że pierwszy z powyższych warunków został spełniony i że Niemcy zabiorą się do drugiego. Pod tym drugim należy rozumieć powrót do stanu rzeczy, jaki istniał przed rządami „silnej ręki“ Nowakasa, m. in. przywrócenie praw złożonemu z urzędu Dyrektorjum Schreibera. Żądanie to nawiasem zostało wysunięte w toku obecnych rokowań, jednak gubernator Kurkauskas zastrzegł się przeciwko kandydaturze Schreibera ze względów formalnych: jak wiadomo, Schreiber został pozbawiony obywatelstwa litewskiego i jest uważany za obcokrajowca. Właśnie sprawą tą ma się zająć mieszana komisja litewsko-niemiecka do spraw opcji, która oddawna już nie zbierała się i w styczniu ma wznowić swe prace. **Niewątpliwie jednak potrwa dłuższy czas, zanim wyda ona ostateczne orzeczenie w sprawie przynależności państwowej Schreibera.**

Tymczasem nowe Dyrektorjum nie marnując czasu przystąpiło do pracy. Depesze z Kłajpedy prawie codzień przynoszą wiadomości, które świadczą, iż zaczęła się tam walna „czystka“ i likwidowanie zarządzeń z okresu gubernatora Nawakasa. I tak „dobrowolnie“ podał się do dymisji komisaryczny nadburmistrz Kłajpedy Gajlus, zostali usunięci ze stanowisk referent szkolny przy Dyrektorjum Simajtis, referent do spraw policji Tolejkis.

Cóż na to wszystko Litwa?

Godząc się contre coeur na czysto niemieckie, „rasowe“ niemal Dyrektorjum, czy zrzeknie się ona również tych wszystkich zdobyczy, jakie z tak wielkim nakładem energji zostały osiągnięte na terenie kłapedzkim w ciągu ostatnich paru lat? I jak daleko będzie mogła pójść jej ustępliwość bez uszczerbku dla swego prestige'u i bez narażenia na dalsze, stające się już groźnem, rozluźnienie więzów swego autonomicznego wybrzeża morskiego z suwerenną macierzą?

Jeżeli chodzi o przytoczone na wstępie przysłowie, to wydaje się, iż **stare i wypróbowane maksymy w miłości nie zawsze muszą się sprawdzać w polityce.**

Kl.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Odezwa Komitetu Akcji Gospodarczej Młodzieży Polskiej

12 b. m. zorganizowany został w Warszawie Komitet Akcji Gospodarczej Młodzieży Polskiej, mający na celu **współdziałanie w realizacji zadań gospodarczych** Polski. Inicjatywę podjęła młodzież akademicka, przyczem w najbliższym czasie mają powstać podobne komitety w większych miastach Polski. W dniu 13-ym b. m. Komitet opublikował następującą deklarację:

Obywatele

Rządna, zorganizowana, silna ekonomicznie Rzeczpospolita Polska jest ostoją pracy i lepszej przyszłości każdego obywatela. Rozwój kraju opierać się musi o potężniejące ciągle elementy jego mocy, o silny Skarb i silne Wojsko i o rozszerzające się podstawy siły gospodarczej.

Kryzys ekonomiczny i obecne trudności, wynikające z powikłania gospodarczych stosunków międzynarodowych w wielu dziedzinach zahamowały naszą twórczość, zmniejszyły rozmiary produkcji, stworzyły poważny zastęp bezrobotnych. Ale przejściowe te trudności nie mogą powstrzymać naszej rozbudowy gospodarczej. Musimy zrobić wszystko, aby te trudności przezwyciężyć, życie gospodarcze kraju ożywić, przestać się cofać i zacząć iść naprzód

Młodzież polska, która skutki przesilenia żywo odczuła w swych szeregach, uważa za swój obowiązek wystąpić czynnie w walce o wzmocnienie sił gospodarczych kraju. W chwili, której Rząd Rzeczypospolitej wezwał wszystkie czynniki gospodarcze i społeczne do mobilizacji sił dla przeprowadzenia tej walki, młode pokolenie nasze staje również do apelu.

Świadomi jesteśmy tego, że powstać musi w kraju jedna zorganizowana wola programowego działania. Świadomi jesteśmy, że hasłem dnia jest zerwanie z biernością społeczeństwa, zdobycie się na największy wysiłek pracy, ożywienie życia gospodarczego i zwiększenie kadr zatrudnienia.

Budżet państwa został zrównoważony,

Musimy poprawić sytuację wsi, wciągnąć szerokie masy wiejskie do obrotu gospodarczego, zwiększyć w kraju rozmiary wytwórczości i stworzyć warunki pracy dla młodych, przyrastających corocznie pokoleń. Jedną z najistotniejszych dróg, wiodących do tego celu, jest konieczność zniżki cen i wyrównania ich poziomów między wsią i miastem.

Dążąc do współdziałania w ogólnym wysiłku kraju nad ożywieniem życia gospodarczego zawiązany został Komitet Akcji Gospodarczej Młodzieży Polskiej.

Niskie ceny, dostosowane do dzisiejszych płac i dochodów obywateli — to wzrost konsumcji!

Niskie ceny — to zwiększenie produkcji krajowej

Niskie ceny — to wzrost zatrudnienia bezrobotnej młodzieży przez wzrost produkcji i handlu!

Niskie ceny — to droga do rozbudowy gospodarczej kraju, wzrostu jego siły i niezależności!

Wzywamy wszystkich do współdziałania w tej akcji. Wierzymy, że wspólnym wysiłkiem zdołamy osiągnąć zamierzone cele.

Za Komitet:

Tadeusz Żwan, Przemysław Wodzinowski, Piotr Ignatczenko, Wacław Janczewski, Sem Berłowicz, Tadeusz Grygiel.

—(:)—

Amnestja i władze bezpieczeństwa

Wobec możliwości ogłoszenia amnestji jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, władze bezpieczeństwa liczą się z tem, że część wypuszczonych przestępców kryminalnych zechce skorzystać z odzyskanej wolności i niezwłocznie powróci do swego „sposobu zarobkowania“. Dlatego też natychmiast po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej zwiększony ma być dozór nad zawodowymi **złodziejami.**

NA MARGINESIE

Jak to na wojence ładnie

Najbliżej żyjący ze swemi pociechami rodzice nie znają największej tych wielkich sił, jakie drzemią w ich synach.

Tak jak księżyc rządzi przypływami i odpływami morza, instynkt odwieczny wędrówką ptaków — tak samo literatura i wybujała fantazja budzi w młodym chłopcu podróżomanję.

Zaczyna się nieszkodliwie—kieszenie powypychane mnóstwem przeróżnych szkiełek, korków, gumek i sznurków — to zapasy niezbędnych do walki i życia „artykułów I potrzeby“. A nuż przyjdzie, jak Robinzonowi, znaleźć się na bezludnej wyspie? Wszystko się przyda.

Lektura zaludnia stopniowo dziewicze lasy czerwonoskórymi; chłopiec nie je i nie śpi — pożera książki i nawiązuje osobiste konszachty z Sokolem Okiem i Nieustraszoną Panterą.

Przez całe wakacje ciągną się nieraz długotrwałe walki szczepów, skalpowanie jeńców i przymierza wodzów.

Czasy obecne ułatwiły niesłychanie młodym wojownikom sytuację i orjentację.

Poco szukać malowniczych książek, kiedy wystarczy codzień przeczytać w gazecie komunikaty z wojny włosko-abisyńskiej. To tylko myśmy dorośli, zobojętnieli do tematu, dla młodego mózgu zagadnienie nie straciło barw i egzotycznego zapaszku.

Człek czterdziestoletni przejrzy ostatnie depesze i odłoży pismo — człowiek kilkunastoletni pożera opisy bitw i bierze duchem udział w każdej potyczce.

A skutek? Oto i skutek. Jak donosi ostatni numer tygodnika „Piast“ (zresztą podobne wypadki są na porządku dziennym):

„Siedmiu chłopców z Prokocimia i Bochni, uczęszczających do szkół w Krakowie, nie przybyło do domu. Chłopcy ci, jak wynika z rozmaitych notatek przez nich pozostawionych, od dłuższego czasu przygotowywali się do ucieczki z domu. Ucieczki dokonali, otrzymawszy od rodziców pieniądze na uiszczenie opłat szkolnych. Chłopcy zabrali ze sobą namiot, żywność, koce, ubrania itd. Uciekinierzy marzyli o tem, by pójść na pomoc Negusowi w Abisynji.

Chłopcy nazywają się: Marjan Boroń, Jan Krzak, Fr. Maksym, Edward Capik, Łacny, Stanisław Zjazdacz i Edward Popek“.

Tym razem i rodzice znaleźli dla siebie frapującą... lekturę.

amik.

—(::)—

Podatek od drożdży na pokrycie awansów

W najbliższym czasie ma podobno zostać wniesiony na Radę Ministrów projekt opodatkowania drożdży. Nowy ten podatek ma być skonstruowany w ten sposób, aby w każdym razie **nie uległa podwyżce cena detaliczna drożdży, a ciężary nowego opodatkowania spadły całkowicie na producentów zrzeszonych w kartelu drożdżowym.**

Wobec zrównoważenia budżetu, którego wykonywanie — jak wynika z zapowiedzi przedstawicieli rządu — będzie ściśle dostosowane do zasad oszczędnościowych, dochody, które wpłyną z nowego podatku drożdżowego, przeznaczone będą przypuszczalnie na pokrycie zapowiadanych awansów urzędniczych. Wprowadzenie nowego podatku drożdżowego stałoby więc w ścisłym związku z planowaną przez premjera Zyndram-Kościałkowskiego akcją przywrócenia awansów urzędniczych.

„Len wileński“ w Warszawie

Wielka akcja społeczno-gospodarcza bazarów przemysłu ludowego na terenie województw wschodnich (Wilno, Nowogródek, Brześć n. Bugiem, Białystok, Łuck), prowadzona przez skupy płócien i tkanin innych bezpośrednio od tkaczek wiejskich, znajdzie stałe ujście w stolicy.

W poniedziałek 16-go bm. rozpoczyna się tygodniowy pokaz wyrobów ludowych w lokalu centrali bazarów p. n. „Len wileński“, który zapoczątkuje stałe zaopatrywanie stolicy w tanie trwałe i piękne lniane wyroby ludowe, znajdujące szerokie zastosowanie w dekoracji wnętrz i gospodarstwie domowem.

dale, zorganizował kwestę. Nad miastem latało kilkanaście maszyn i wykonywały sztuczki akrobatyczne. Sam pastor uwiesił się drabiny sznurowanej i na wysokości tysiąca metrów wygłaszał kazanie przez mikrofon. Zakrystjan w tym czasie stawał na rękach na skrzydle samolotu, a osiem ładnych dziewcząt z chóru kościelnego wyskoczyło ze spadochronami z wysokości 2 tysięcy metrów. Dr. Stevne, który o tem pisze w „Rewji“ nie podaje jaki był wynik kasowy tej nowoczesnej kwesty na kościół.

„Dzielny“ pasterz z Birminghamu w stanie Pensylwanja, za sowitą opłatą, umieszcza na ambonie co niedzielę plakat innej firmy, i pod koniec pełnego wzniosłych haseł kazania nigdy nie zapomni dodać parę superlatywów o reklamowanym przez plakat artykule — czy to będą nożyki do golenia czy puder, perfumy i t. p.

Pastor kościoła św. Stefana w Wheeting w stanie Wirginja, Eljasz I. Knoch, pozwala nawet w czasie swego kazania przynosić z zajazdu publicznego wszelkiego rodzaju napoje. Zajazd bowiem należy do niego, wierni zaś dobrze płacą.

Nie skąpi się jednak i upominków w amerykańskich domach modlitwy. Duchowny w Bratfordzie w stanie Maine wpadł na pomysł ofiarowywania w porze deszczowej wszystkim obecnym na nabożeństwie paczuszki cukierków od kaszlu. Pastor zaś z Newportu w stanie Maryland nietylko pozwala na palenie w kościele, lecz nawet zaopatruje bezpłatnie każdego mężczyznę, wchodzącego do kościoła w pięć papierosów. — Wśród ławek zaś umieszczone są w do statecznej ilości zapałki i popielniczki.

Rekord pobił pastor kościoła miejskiego w Portland w stanie Oregon. Z pośród obecnych na nabożeństwie pań wybiera zawsze królowę piękności, przyczem sam sprawdza przy pomocy miarki i cyrkla budowę cielesną swych pięknych owieczek.

Stosunek amerykanina bussinesmana do religji charakteryzują następujące wywody, wyjęte z traktatu naukowego dr. Jesse H. Holmesa, profesora filozofji na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, p. t. „Religja w naszych czasach“:

„Największe niebezpieczeństwo dla naszej wiary kryje się w tem, że wciąż jeszcze wyrażamy nasze uczucia religji nie słowami ludu pasterskiego z przed dwu czy trzech tysięcy lat, zamiast dać im bardziej współczesny wyraz. Tak np. psalm „Pan jest moim pasterzem“ jest pieśnią chłopów, która nie może znaleźć oddźwięku u mieszkańców miast. Jeśli chcemy znowu napełnić kościoły i zapewnić im w ten sposób materjalne podstawy, to winniśmy dla współczesnych ludzi zmienić ten psalm w sposób mniej więcej następujący:

Pan jest światłem słonecznem w mym pokoju, które przynosi mi zdrowie ultrafioletowych promieni;

Pan jest pierwszym biegiem mego auta, który mi pomaga wjechać na stromy pagórek;

Pan jest mym środkiem antyseptycznym, który przeprowadza mnie bezpiecznie przez czasy niebezpiecznych epidemji;

Pan jest mojem dynamo, które odświeża me zużyte walce życiowe i baterje“...

Tak, jesteśmy świadkami ciekawych zjawisk.

(w).



Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Mosdorf stawił się do sądu, jako świadek

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sądu w w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego przewodniczący oświadcza, iż wpłynęło podanie dra Jana Mosdorfa z prośbą i przesłuchanie go w charakterze świadka.

TAJEMNICZY ROZMÓWCA.

Przed Sądem staje św. Mosdorf, zwolniony od przysięgi przez strony. Świadek podaje, że w dniu 13 czerwca 1934 r., w środę, opieczętowano drukarnię „Sztafety“ organu OUN, której świadek był kierownikiem. Pewna osoba powiedziała świadkowi, iż rozmawaiła z bardzo miarodajną osobistością w państwie, która wyjaśniła, iż jedynym powodem istotnym represyj przeciwko „Sztafecie“ było to, że obóz narodowo-radykalny urządza rozruchy antyżydowskie w Warszawie. Rozmówca świadka zakomunikował mu wówczas, że zwrócił na to uwagę wspomnianej osobistości, która zaznaczyła, że gdyby miała jakieś gwarancje w tym względzie i ewentualnie po widzeniu się ze świadkiem przekonała się, że obóz narodowo-radykalny tych rozruchów nie urządza, to możliwem jest, że represje byłyby cofnięte.

Rozmówca oświadczył świadkowi, że porozumie się z wspomnianą wyżej osobistością i skomunikuje się następnie ze świadkiem. Rozmówca ów określił tę osobistość literą „P“, przez co świadek rozumiał ministra Pierackiego.

OBRADY O. N. R.

Późnym wieczorem odbyło się w mieszkaniu świadka zebranie kierownictwa obozu narodowo-radykalnego, na którem postanowiono, że gdyby sprawa odpieczętowania drukarni została rozstrzygnięta po niedzieli, to „Sztafeta“ przestanie wychodzić. Postawiony był też wniosek, aby porozumieć się z min. Pierackim, celem zupełnego wyjaśnienia sprawy.

TELEFON DO MINISTERSTWA.

W piątek, 15-go czerwca świadek zatelefonował po raz pierwszy do Ministerstwa koło godziny 1-ej lub 1,30. Telefon odebrał zastępca sekretarza, który zakomunikował, że minister i sekretarz są na zjeździe wojewodów. Po upływie godziny świadek zatelefonował w obecności dr. Głuzińskiego po raz drugi do Ministerstwa. Telefon odebrał wówczas sekretrz ministra. Świadek zapytał, czy pan minister może go dziś przyjąć, na co otrzymał odpowiedź, że pan minister jest bardzo zajęty na zjeździe wojewodów, tak, iż sekretarz nie będzie mógł nawet się porozumieć, czy audjencja jest możliwa.

Na uwagę sekretarza, że może zapisać świadka na któryś z pierwszych dni następnego tygodnia, świadek podziękował mówiąc: „to już nie warto“. Świadek twierdzi stanowczo, że nie mówił wówczas: „to już będzie zapóźno“. Wyjaśnia dalej, że przeszło 30 osób powtarzało mu jego słowa w formie „to będzie już zapóźno“ i dlatego zapewne ogólnej sugestji uległ również sekretarz. Na tem rozmowa się skończyła.

DLACZEGO MOSDORF SIĘ UKRYWAŁ.

Na pytanie prok. Rudnickiego, czy świadek przebywał ostatnio zagranicą, świadek Mosdorf podaje, że przez cały czas był w granicach państwa polskiego. Z okresu półtora roku około 9 miesięcy był w Warszawie, o rozmowie, która była tu poruszana, a dotyczyła jego osoby, słyszał zaraz po zabójstwie.

Zapytany przez prok. Rudnickiego dlaczego nie zgłosił się wcześniej, świadek wyjaśnia, że nie zrobił tego z następujących powodów: Po otrzymaniu około godz. 4,30 telefonu, że minister Pieracki został ciężko postrzelony świadek zorjentował się, że pierwszym pomysłem, który może nasunąć się władzom śledczym jest powiązanie rozmowy świadka z faktem zabójstwa. Świadek uważał, że byłoby to narażeniem obozu narodowo-radykalnego, gdyby sprawa telefonu w chwili niesłychanego podniecenia miała być rozwałkowywana i gdyby świadek był w tej sprawie przesłuchiwany. Świadek postanowił wyjść o godz. 5-ej z mieszkania. Około godz. 8-ej wiecz. przyszła do jego mieszkania policja i, jak się świadek dowiedział, przebywała tam 2 dni.

Następnego dnia po zabójstwie świadek w mieszkaniu jednego z adwokatów odbył konferencję z szeregiem działaczy OUN. Podczas tych konferencyj świadek wysunął koncepcję zgłoszenia się do prokuratora, lecz obecny wówczas adw. Possman zauważył, że świadek może to zrobić w poniedziałek, oszczędzi bowiem sobie ewentualnie pobyt w areszcie w niedzielę.

Tymczasem otrzymano wiadomość o obozach koncentracyjnych. W tym wypadku uznano, że stawiennictwo świadka nie byłoby celowe. Świadek zgodził się na ukrywanie się. Świadek przebywał ostatnio w Warszawie, pokazywał się otwarcie w miejscach publicznych, a wycofał się z życia politycznego. W dniu wczorajszym świadek dowiedział się z gazet o wymienieniu swej osoby w procesie i dlatego zjawił się w Sądzie.

Po zeznaniach świadka Mosdorfa Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadka Wacława Żyborskiego, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Świadek podaje bardzo obszernie historję powstania i działalności terorystycznych organizacyj ukraińskich na terenie Polski.

Z muzyki

Koncert Ady Sari

Ada Sari jest bodaj jedyną przedstawicielką koloratury w świecie wokalizmu polskiego. Wprawdzie wiele innych śpiewaczek naszych ulega niejednokrotnie pokusom umieszczania w swoich programach utworów z tej dziedziny — ale są to przeważnie próby nieudane.

Koloratura bowiem wymaga nietylko bardzo specjalnych studjów w tym kierunku, ale i odpowiednich przyrodzonych warunków fizjologicznych, braków których żadne chęci, ani studja, nie pomogą. Sztuka Ady Sari opiera się właśnie na tych dwóch zasadniczych podstawach: wrodzony talent specjalny ma tu do rozporządzenia znakomitą szkołę, która pozwala śpiewaczce operować głosem z całą świadomością uległości do skonale wyćwiczonego instrumentu.

W tej więc dziedzinie, gdzie koloratura jest zasadniczą wartością, Ada Sari niewiele napotyka współzawodniczek. — Zwłaszcza opery dawnego włoskiego repertuaru dają duże pole do popisu. Z tego też repertuaru program ostatniego występu Ady Sari zawierał dwie arje — („Trubadur“ i „Dinorah“). W połączeniu z dwiema pieśniami (Farley'a i Dell Acyna) było to wszystko — w czem Ada Sari okazała swą rzeczywistą odrębność, jako śpiewaczka wysokiej miary. Pozatem bowiem program zawierał niedługi szereg bardzo poprawnych i znanych pieśni — trzeba jednak przyznać — interpretowanych z prawdziwie artystyczną kulturą.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć konieczność wymagania od artystów renomowanych, zwłaszcza tych, którzy często Wilno odwiedzają, aby większą troskliwością darzyli repertuar utworów, tu wykonywanych. Możemy ich zapewnić, iż w Wilnie znajdą spory zastęp słuchaczy przygotowanych i żądnych usłyszenia dzieł istotnie wartościowych, a nietylko przeznaczonych do zadziwienia mało wybrednych entuzjastów popularności. Większość zwłaszcza audycyj wokalnych dużo pod tym względem pozostawia do życzenia.

A. Wyleżyński.



NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Z DOKUMENTÓW NACJONALISTYCZNEGO SZAŁU.

„Niech cię djabli porwą, podły zdrajco! Mało nas obchodzi na czyje usługi oddasz twój skorrumpowany umysł i twą moralną podłość. Ale wara ci w przyszłości używać naszej świętej mowy i zatruwać naszą atmosferę twym trującym oddechem. Idź na żołd nieprzyjaciela, któremu służysz, zapomnij, że urodziłeś się z matki Czeszki na czeskiej ziemi, wyrzucamy cię z łona narodu, tak jak zdrowy organizm pozbywa się chorych wydzielin. Precz, opuść świętą ziemię naszego kraju zanim się ziemia otworzy, by cię pochłonąć!“.

Tak pisały „Narodni Listy“ — o Tomaszu G. Massaryku. Tę niewiarygodną, a jednak autentyczną litanję wyklęć, obelg i wzgardy przypomina „Chwila“, cytując monografję Ernesta Rychnovskyego, wydaną w nakładzie państwowym w Pradze.

Anatema spadła na młodego podówczas uczonego i polityka dlatego, że odważył się zakwestjonować słynny rękopis kralodworski, („Sąd Libuszy“), który okazał się później fałszerstwem. Nacjonalistyczne koła czeskie, ślepe i głuche na prawdę, jak wszystkie żywioły nacjonalistyczne, tak oto rozprawiały się z człowiekiem, z którego potem wyrósł największy Czech i jeden z najwybitniejszych ludzi naszej doby.

W ROKU 1935.

Walne zgromadzenie oddziału warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego powzięło m. in. następującą rezolucję („Głos Warszawski“ — Nr. 4):

Zebrani przesyłają kolegom swym Okręgu Brzeskiego wyrazy solidarności oraz głębokiej sympatji i szczerego uznania za dzielną postawę, przeciwstawiającą się wszelkim prześladowaniom i oświadczającą, że są gotowi stanąć w ich obronie.

Prześladowanym wyrazy sympatji i uznania za dzielną postawę. Nauczycielom na Polesiu, nauczyciele w Warszawie. Czy to jakiś upiorny strzęp reminiscencyj sprzed kilkudziesięciu lat, czy bardziej jeszcze upiorna, rzeczywistość współczesna? Niechcący sprawdzamy na okładce rok wydania.

JEDYNY ZARZUT.

Antoni Słonimski materjalizuje swe wrażenia z pobytu w Ameryce na łamach „Wiadomości Literackich“ Czytamy tam w liście o Fordzie.

„Najwspółcześniejszy z władców świata, wielki manjak Ford nie cieszy się popularnością w Ameryce. Przyznają mu ogromny talent organizacyjny, mają dla niego wiele szacunku, ale mniej sympatji. Gdy pytałem pewnego lewicowego pisarza amerykańskiego, co ma przeciw Fordowi, odpowiedział mi po dłuższym namyśle: „Chyba to, że on nie ma poczucia humoru“.

Warto było aż jeździć do Ameryki po tak trafne wyjaśnienia. **ad.**

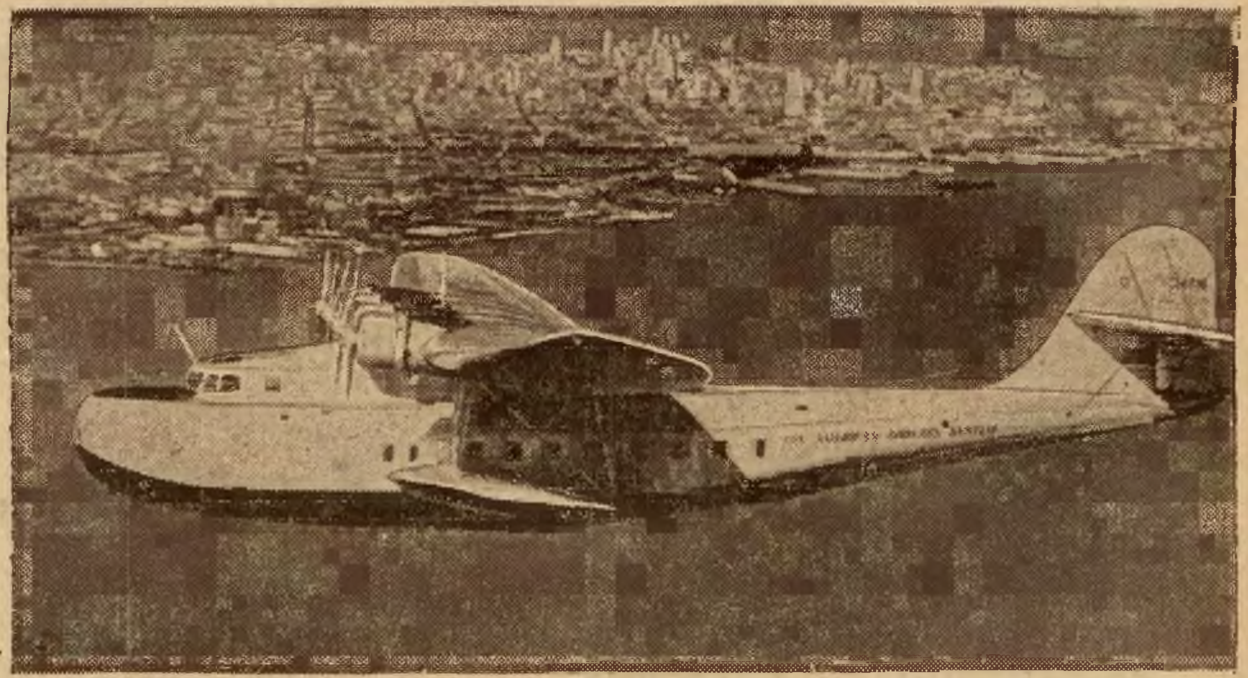




CHWILA BIEŻĄCA
W ILUSTRACJI



Wojna w Abisynji. Żołnierze abisyńscy w drodze na teren operacyj wojennych.



Komunikacja lotnicza Ameryka — Chiny. Jeden z olbrzymich samolotów, które będą kursowały na linji powietrznej Ameryka—Chiny, poprzez ocean Spokojny. Samolot jest obliczony na 43 pasażerów.



W Grecji wydano nowe znaczki poczty lotniczej, wartości od 1 do 100 drachm. Na ilustracji — znaczki 1- i 2 drachmowe. (Na lewo).



Mussolini a sankcje. Mussolini przemawia na jednem z zebrań w Rzymie po wejściu w życie sankcyj.



Wojna w Abisynji. Bombomiot abisyński w okopach, gotowy do strzału.



Akcja pomocy biednym w Niemczech. Widok placu Aleksandra w Berlinie, gdzie niemiecka służba leśna na cele pomocy zimowej biednym sprzedaje upolowane przez siebie zające.



Abisyński dowódca, ras Desta, dowodzi prawem skrzydłem armji południowej, która skutecznie walczy z Włochami.



Walka z mgłą. W związku z gęstą mgłą, która szczególnie tej zimy dała się w Londynie we znaki, uczeni angielscy przystąpili do zwalczania tego zjawiska i w tym celu z lotniska Croydon puścili specjalny balon zaopatrzony w aparaty rejestracyjne, których zapiski pozwolą zorjentować w możliwościach lotu podczas mgły.



Boże Narodzenie zbliża się. Młodzież austrjacka ma podczas świąt wystąpić przed radjem ze specjalnym programem świątecznym. Na zdjęciu—jeden z uczestników tego programu odbywa próbę przed mikrofonem rozgłośni wiedeńskiej.



Ryksze. Mimo kolei i aut ryksze na ulicach miast chińskich są jeszcze środkiem komunikacyjnym, z którego chętnie korzystają zwłaszcza turyści. Na zdjęciu — żona amerykańskiego wiceprezydenta, mrs. Garner w rykszy na ulicach Szanchaju.



Urlop świąteczny. Marynarz angielski ze statku „Nelson" schodzi na ląd, niosąc dużego drewnianego konia, którego kupił w jednym z portów dla swego syna na gwiazdkę.



Najmłodszy biskup na świecie. Jedna z sekt angielskich wybrała niedawno na swego „biskupa dzieci" 12-letniego ucznia szkoły londyńskiej Freda Braziera.



Wręczenie nagrody Nobla córce Curie-Skłodowskiej. Jak wiadomo tegoroczna nagrodę Nobla w dziale fizyki została przyznana córce genjalnej uczonej polskiej p. Irenie Jolliot Curie i jej mężowi Piotrowi Jolliot. Na zdjęciu — król szwedzki Gustaw V y składający powinszowania laureatce, podczas uroczystości wręczenia tegorocznych nagród Nobla, która miała miejsce w Sztokholmie w dniu 10 b. m.



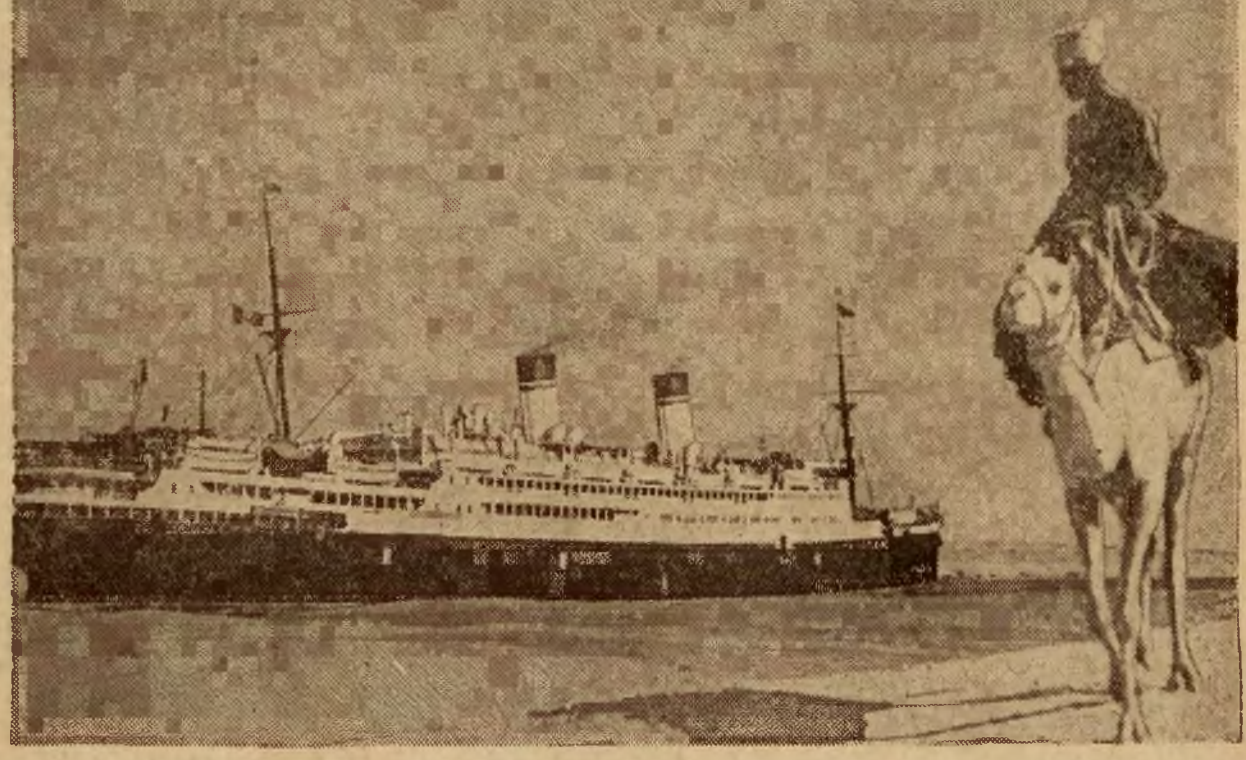
Konferencja morska w Londynie. Na prawo — członkowie delegacji japońskiej, admirał Nagano i dr. Matsui.



Burze szaleją na morzach i oceanach. Na brzegu baskijskim szalejące burze wyrzuciły na brzeg takie ilości piany, że grzęzły w nich samochody.



Akrobacja na nartach. Narciarze nietylko jeżdżą na nartach, ale obok tego wyczyniają przeróżne sztuki akrobatyczne. Czy nie jest, np. akrobacją ten wspaniały skok dwóch narciarzy niemieckich?



Na kanale Suezkim. Przez kanał Suezki stale płyną transporty wojsk włoskich do Afryki Wschodniej. Żołnierz sudański na wielbłądzie z zaciekawieniem przygląda się okrętowi z tak wielką ilością żołnierzy.

Godziny otwarcia sklepów

Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do wiadomości, że wszystkie sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży w soboty i dnie przedświąteczne mogą być otwarte do godz. 21.

Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do wiadomości, że począwszy od dn. 18 bm. do dn. 23 bm. wszystkie sklepy, wędliniarnie, jatki, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte do godz. 21. W niedzielę dn. 22 bm. wspomniane miejsca sprzedaży mogą być otwarte od godz. 13 do 18.

Tabela loterji

z dnia 13 grudnia

I i II-gie ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 20.000 na nr. 62454
Zł. 5.000 na n-ry 117978 152667
Zł. 2.000 na n-ry 10719 48262 110261 117911 173977
Zł. 1000 na n-ry 1070 1395 6251 66626 133202 144270 156639
Zł. 500 na n-ry 4491 25605 42165 62689 64057 80795 84430 93373 96343 98550 103201 103662 104529 106365 115661 123273 127227 157553 160928 191019
Zł. 400 na n-ry 17467 25855 27346 40963 51133 60501 74578 96065 107665 130235 154146 157308 159289 159763 182612 186677
Zł. 300 na n-ry 4887 12307 24792 62238 62884 104657 124880 137096 144651 149451 153790 156198 164858 168652 182138 183493 187748 191323
Zł. 250 na n-ry 4740 7833 12135 18454 20500 23473 31117 31946 35544 40054 43538 61597 63635 66739 67246 69263 73088 78305 78337 79436 81189 94718 101536 105437 108927 116889 122439 129258 131995 133947 143033 152634 157651 159733 179947 183245 187569 194038

WYGRANE PO 200 ZŁ.

117 935 1712 2108 239 468 791 859 3234 402 631 83 4522 885 5038 100 273 850 6839 926 7334 95 510 632 722 88 904 8361 82 765 9140 349 765 915
10074 140 756 835 11044 97 310 517 853 12134 825 13764 14247 345 425 505 877 983 15420 884 16154 213 404 662 17124 487 92 530 18115 309 748 19599 800 15 27 915
20564 686 21154 665 708 23322 410 550 967 24683 771 25141 312 587 924 26020 28329 71 92 759 29193 287
30073 432 500 4 31129 332 408 754 830 32312 612 715 28 80 33498 515 78 832 986 34749 815 81 35512 762 36308 470 74 660 952 37165 430 529 58 680 907
38450 548 760 877 39280 695 877 951
40092 644 41005 42001 28 238 529 622 851 43371 588 967 44231 45 398 539 623 50 45134 521 44 673 700 90 977 46072 76 127 234 873 989 47283 441 504 48296 561 722 866 95 977 49239 655 814 987
50081 99 370 51158 814 94 52273 595 847 916 53159 225 62 346 435 54102 803 33 55257 91 309 946 56241 405 731 56 57632 716 58218 81 390 442 529 957 59499 675 833
60165 78 277 567 650 741 986 61008 135 541 68 746 62108 495 894 951 61 63323 26 479 526 654 64384 985 65081 192 510 66323 557 67406 66 603 703 977 68008 295 302 69015 908 89
70251 525 71773 997 72345 48 640 73087 789 993 74024 29 272 80 75543 726 839 76311 437 568 624 77424 713 78165 218 947 79013
80130 377 845 908 81131 211 47 600 82051 614 83005 110 345 959 84195 85099 232 392 820 77 87083 338 465 864 927 88282 86 322 493 587 779 871 89475 730
90106 728 80 91078 92155 85 207 523 724 93509 730 94182 606 868 945 95115 35 313 675 97005 544 65 98232 407 544 618 957 92 99029 511 669 935 45
100296 363 101048 92 353 725 102207 30 991 104134 376 910 17 105894 992 106758 837 107460 108238 460 592 109739
110074 181 202 459 111516 631 112716 861 980 113019 140 60 265 809
114002 109 53 543 80 115383 116070 984 117035 129 651 118592 881 119171 577
120988 121086 365 68 455 122715 801 931 48 64 74 123363 779 124109 556 71 602 893 125017 126101 641 83 752 962 127074 481 571 920 128150 593 129218 415 638
130033 456 60 635 789 305 83 131200 132282 469 552 133008 188 213 894 134276 504 876 901 135036 131 236 91 431 136011 97 840 137151 537 687 745 914 40 58 138166 314 671 27 139034 276 371 969
140052 684 879 959 70 141428 540 620 65 740 142059 124 705 894 143555 716 144177 492 627 754 958 145159 551 819 146034 59 106 247 364 884 147044 182 342 66 409 34 148132 534 626 803 149359 539 751 949 150022 26 513 927 78 54 97 151001 43 152 410 17 55
152333 648 709 831 153160 564 154062 434 560 819 97 954 155288 341 451 643 46 156361 687 701 12 157621 84 747 158789 896 985 159074 322 597
161203 315 400 11 73 777 976 162456 761 823 954 163072 318 604 759 92 164375 165112 91 660 166588 167660 85 169348 416 22 743 169073 100 338 50 723
170855 171015 54 61 355 507 172247 77 173012 713 14 892 929 174530 57 665 999 175261 176364 177454 968 79 84 178351 528 640 179758
180418 569 181045 294 719 922 35 182725 820 68 183073 433 51 981 184033 197 223 373 440 185524 186271 761 80 802 187893 955 188173 409 599 714 986 189514 612
190080 383 678 191070 75 224 784 192666 863 193023 222 194131 353 442 584

WYGRANE PO 50 ZŁ.

7 115 353 457 961 1007 509 42 2001 213 69 738 3504 614 97 941 4350 884 912 5375 607 6295 645 966 7170 322 421 684 838 49 8383 603 788 924 86 9047 268 338 65 99
10199 528 795 11601 889 12065 166 258 88 704 78 873 76 13046 117 245 706 32 14349 610 801 15040 125 235 58 522 699 16627 717 969 17463 18264 676 19254 348 656 904
20559 777 871 86 90 21322 720 94 952 22574 635 23039 326 429 24051 179 421 571 975 25779 26066 27075 195 392 525 652 28119 391 427 982 29029 469 827
30018 78 544 71 95 642 81 31303 504 676 949 32088 186 90 307 569 961 97 33121 540 46 859 34241 80 98 35249 825 988 36625 767 37023 578 702 49
38464 39263 393
40261 841 967 41209 480 534 802 42172 235 88 346 51 531 794 998 43256 862 957 96 44418 45122 334 904 46252 677 79 802 47244 47 17 19 48102 303 49018 175 470 508 53
50068 111 799 917 51151 752 78 878 53919 56 54386 55117 270 404 68 99 689 56951 57003 311 541 64 58071 190 581 897 59461 666 732 949
60074 274 892 61240 584 812 62106 219 511 63175 338 669 64126 396 546 733 805 65006 126 82 325 926 66515 691 67893 65547 68 69228 95 328 741 819 36 936
70018 40 220 355 473 71044 130 426 72363 90 453 74310 75186 567 923 76051 173 876 77173 325 464 830 78154 224 96 683 79283 306 934
80381 81161 287 426 47 94 763 956 82876 79 83300 49 623 841 902 84664 70 85229 356 679 709 86288 88421 629 759 842 920 89735
90122 202 391 840 91240 625 918 92020 583 93486 648 703 859 901 94014 527 95098 286 94 850 96287 382 767 907 72 97067 306 932 98307 37 63 99154 542 733 844
100176 243 441 751 912 61 101153 755 102031 369 542 683 702 863 999 103227 739 942 80 104107 311 592 787 105966 106235 107041 562 959 108007 552 647 812 109268 401
110090 203 311 47 611 111827 112913 113384 561
114371 450 63 115016 115 447 734 116050 767 969 117027 551 118883 119138 71 444 61 801
120094 374 928 121013 425 548 122534 711 123002 560 892 124410 785 821 125173 279 469 807 126126 38 253 755 891 127415 776 924 128215 822 66 129046 73 362 762 807
130687 131106 520 37 678 803 132189 407 880 133043 134812 135328 592 136094 137145 824 138145 405 535 613
140767 141310 142286 305 707 143386 144196 224 571 909 146179 201 303 735 147253 571 148010 423 505 748 958 149004 34 312 97 693
150192 407 90 819 151402 838
152720 964 153464 99 154559 78 666 721 91 155403 874 900 41 156264 71 362 572 741 157009 216 85 671 830 158024 172 275 97 159308 51
160070 464 884 901 161261 468 570 815 89 162022 367 992 163027 218 474 503 655 805 164081 209 560 689 795 165070 751 899 167179 278 168882 169221 327
171180 90 364 652 65 172519 975 173007 974 175803 176072 201 959 177230 556 178010 78 599 710 179227 730
180401 726 54 181299 846 182153 687 184108 70 491 717 53 904 185234 566 186044 187265 332 55 744 58 187251 797 188668 734 838 189195 516 848
190171 211 481 597 191000 578 95 192078 420 37 738 869 193096 181 259 378 86 632 944 194115 640 70 958

III-cie ciągnienie

Po złotych 200

1624 2635 3907 4872 5163 236 70 414 538 681 6465 959 8386
10461 538 648 11869 12481 13653 14712 946 15394 936 16249 17410 649 18029 394 422 19228 554 712
20560 21047 48 479 22276 23564 649 24466 25049 26396 659 27637 805 28350 29180
31296 32829 34020 35296 402 91 568 808 36202 351 37501 38218 347 53 565

39686
40007 421 667 41618 44646 45871 46586 47800 924 48345 605 49062 852
50105 51179 497 52907 53025 54675 55392 682 56542 57220 368 58049 378 653 938 59250 576 714 914 17
60215 656 61160 216 53 63275 622 857 64509 960 65442 823 67455 69969
70452 65 71241 72439 865 73018 202 74539 885 75509 76545 78181 79396
80189 218 81107 82383 83481 891 84762 851 85091 553 87214 87 88586
90801 92238 403 93554 628 94221 383 95373 912 96183 432 938 97066 85 181 561 728 98787
100383 101971 102093 761 104233 557 105020 769 860 106332 107686 108032 43 109416
110011 111344 436 915 112543 79 114180 115069 483 116379 692 918 117489 119254
120163 274 677 796 121721 123582 91 95 724 882 124986 125597 780 126454 128788 129138 842 919
131525 986 132388 134245 135208 475 136096 396 516 795 137058 789 819 138012 138 141 239 632 139830 998
140040 125 680 142187 144221 88 145157 519 878 146754 147234 828 148650 149268 517 150679 879 151611 152441 154675 158210 595 745 925 159690 776
161410 893 162337 80 659 952 163261 164011 243 165279 339 484 509 166294 589 167101 168055 126 744 958 169262 672
170871 93 172362 174271 938 175356 695 179514
180142 182762 183880 986 185999 186086 100 70 726 978 82 188232 969 189922 190053 253 323 193848

Po 50 złotych

378 878 2539 602 798 4761 6052 7378 9066 665
12100 57 13879 975 14264 15544 817 988 16024 17085 108 18826 19082 246
20224 21000 811 22139 23569 791 934 24733 28027 554
30127 654 723 31249 430 33287 708 34072 35533 36021 37064 795 38376 39124 98 363
40065 42472 505 8 44660 45891 46334 58 507 612 49998
50030 51396 52755 53198 261 54050 845 55702 56610 759 57296 58594 59181 401
61273 63377 64325 887 65050 66817 67404 695 68513 756 69642 937
70127 36 526 71860 72904 73311 74225 311 969 75136 365 525 39
76259 77181 78277 751 79019
80036 412 840 81101 499 308 82643 807 83068 437 84310 85432 575 87851 88247 529
90772 997 91316 872 92341 93041 359 773 988 94455 96550 97185 291 99985
100635 922 101526 962 102798 104069 475 734 106641 107117
111700 112802 113166 600 115116 804 116584 954 119281
120089 379 121777 122958 123335 740 123004 127322 816 129109 994
130333 795 807 917 132234 970 133180 435 988 97 135206 547 726 52 136411 137548 767 853 138888
140898 141565 856 142224 786 143678 144443 531 145244 898 147117 394 148454 971 149714 969 150177 303 151820
152214 154335 155695 800 157323 493 160868 161210 163542 887 164223 023 165685 952 166041 418 46 167333 168076 317 61 653 169071 408
170692 171792 172507 65 904 173382 917 174247 176442 177530 78215 182077 183124 433 984 188043 692 189243 56 936
192620 890 193018 194031 653

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25.000 na nr.: 158057
Zł. 20.000 na nr.: 134569
Zł. 10.000 na nr. nr.: 80201 99569 193171
Zł. 5.000 na nr. nr.: 53543 100968 118493 186304
Zł. 2.000 na nr. nr.: 46497 71909 81462 154366
Zł. 1.000 na nr. nr.: 56489 58171 97818 120016 136815 164296 175765
Zł. 500 na nr. nr.: 2000 15973 19423 23679 36291 52812 56276 109936 113256 130165 144405 169745 171403 192710 194231
Zł. 400 na nr. nr.: 4546 7675 19013 25126 28232 37216 38430 55584 85412 102505 118642 120195 121093 148186 150214 181263
Zł. 300 na nr. nr.: 426 11229 18680 32783 39385 44168 46952 63782 70392 75059 88938 89148 106472 116193 117844 120393 120890 124117 139129 145388 146991 151093 156832 157496 161176 180141 186423 188905
Zł. 250 na nr. nr.: 662 1513 3664 5991 12174 14929 15759 24364 26261 46316

48870 51419 66717 70657 73025 73815 87522 102301 103711 105284 108912 113082 120130 128974 134005 135296 137155 141728 145419 146235 159608 161516 161854 163414 181279 181756 188132 192030 194252

Po 200 zł.

1273 691 942 3238 4390 716 5222 415 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096 292 483 750 993
10962 11226 12426 647 866 13099 271 14087 662 870 15443 16334 476 869 17420 793 18064 767 985 19181 666
22293 347 905 23182 304 595 24125 38 697 767 26495 562 27192 208 620 28001 650
30691 802 31498 590 32367 535 680 956 34524 35183 700 36167 919 37823 38199 39095 352 436 611 867 900
40414 41133 42104 879 43204 66 70 44106 45452 772 913 46223 689 47321 48038 679 49549 82 675
51659 52675 793 53138 502 26 54173 993 55028 60 56169 767 801 968 57032 397 58670 812 59247 790
61100 669 63165 459 828 65077 954 66696 933 67285 422 68164 268 69276 314
70185 542 71190 576 875 932 73401 978 74126 75211 362 944
76407 791 906 77863 78214 499 971 79263 875
80793 82533 72 734 83403 965 84241 829 85854 86247 87489 88712 89688
90452 58 564 91291 92163 70 703 94498 580 96359 97113 98285 566 763
100401 101248 102181 949 103480 563 68 685 707 918 104683 105082 450 106062 107241 724 880 108088 248 64 341 58 109612
111675 764 112693 113133 94 717 152693 156606 157629 158259 85
160771 892 161374 523 162113 90 820 163305 533 718 164337 166122 44 843 167138 982 168061 169103 302 444 72
170218 171298 359 173553 606 829 175276 176062 177551 179057 313
181206 34 339 752 183768 187995 188658 189264
191648 707 192274 560 193875 946 194044

Po 50 zł.

1546 2364 636 4562 860 922 6749 8616 833
10112 11144 208 756 13061 164 72 74 14371 987 16173 522 84 17118 291 399 439 18105 19634 970
20765 21446 858 23721 983 24366 25123 246 332 434 68 27636 29207 475 602 888 962
31253 531 33059 78 937 34000 35036 258 36860 37001 258 449 931 39743
40141 41157 42809 43136 426 594 994 44795 45594 46771 47376 742 48332 49058 555 833
50688 727 51053 179 492 981 52278 448 670 725 53177 400 54943 55793 917 57620 882 58638 59308 79 922
60528 61846 62024 564 63661 64479 688 65018 66034 279 67285 68529 845 933 69421 911
70802 86 71382 72127 646 728 860 74239 75754
76355 77126 242 50 78391 797 79493 988
81042 50 554 971 82150 644 83171 928 84185 265 465 611 67 85087 87439 78 91011 580 92937 93599 616 94318 95925 96672 748 97132 98489 556 99832
100266 541 760 842 101151 471 681 97 102729 103741 946 88 105280 106853 107162 993 108643 109020
110003 111429 112041 171 113108 114258 116003 974 117546 824 118820 119056 286 674 837 966
120715 121115 122037 123198 524 124234 127595 128257
130335 698 131640 133120 728 134084 425 135819 136113 139091
140141 141398 455 605 142726 143553 144463 635 146258 397 560 614 148109 456 518 71 773 149175
150301 714 151312 50 728

Po zł. 200:

11076 382 757 926 97 115362 532 45 117342 566 118122 75 96 239 302 556 119644 805
121703 998 122365 499 533 707 123304 690 124603 125022 407 26 126369 127293 129291 476
130091 227 306 37 132566 133845 134411 727 135297 331 99 794 135804 137075 253 321 430 843 139272 988
141443 538 142863 989 144137 379 145591 146139 325 554 147252 713 896 148449 542 149375
150421 628 67 151183 607 32
152166 154564 708 155188 156601 157228 724 159446 544
160837 161703 162458 165415 165984 168647 169752
170972 171362 575 173328 641 174245 711 175054 411 176512 777 177229 177862 58 802 179254
180067 146 440 181811 182387 620 183397 843 52 184275 187469 309
190780 851 192245 330 469 193510 762 903 194546 883

Kurjer Sportowy

NIEDZIELNE IMPREZY SPORTOWE.

Dziś odbędą się w Warszawie nast. imprezy sportowe:

W Teatrze Wielkiej Rewji na Karowej mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Skoda — IKB. Świętochłowice.

W gmachu polskiej YMCA — finał I Kroku Bokserskiego.

W lokalu Prądu mecze zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Warszawy Elektryczność — Prąd i Legja — Rywal.

W lokalu przy ul. Marszałkowskiej towarzyskie zawody szermiercze z udziałem zawodników niemieckich.

W lokalu PUWF. — Walne Zebranie Pol. Zw. Tenisowego.

W lokalu przy ul. Żabiej 9 — Walne Zebranie WOZ. tenisa stołowego.

Na Starem Mieście 24 — Walne Zgromadzenie Yacht Klubu Polski.

Ponadto — Doroczne Walne Zebranie Polonji.

Na prowincji:

W Poznaniu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Warta — IKP. Łódź.

W Łodzi mecz pływacki reprezentacji szkolnej z reprezentacją Łodzi.

W Wilnie — I Krok Bokserski.

W Krakowie grają siatkarze ryskiej YMCA.

W Rabce — pierwsze zawody narciarskie w sezonie.

W Katowicach — zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej.

We Lwowie — mecz pływacki Kraków — Lwów.

W Gdyni — mecz bokserski Astoria Bydgoszcz — Marynarka Wojenna.

Zagranicą:

We Wrocławiu grają tenisiści polscy Tarłowski i Tłoczyński.

W Berlinie walczą hokeiści Cracovii.

Wśród pism

— **Tygodnik Literacko - Społeczny Pion** przynosi w Nr. 50 (115) m. innemi następujące artykuły i utwory: **Bogdan Suchodolski**: Polska na 33 miljony obywateli; **Manfred Kridl**: Treść „Granicy"; **T. Peiper**: Czterdzieści i cztery (II); **H. Elzenberg**: Z dziedziny popularyzacji filozofji; **M. Henzel**: List z Paryża; **J. Kott**: Antymonachomachja polonistyczna; **W. Charkiewicz**: Zgraja deprawatorów, zboczeńców i pogan; **K. W. Z.**: „Szable w garść"; **K. Irzykowski**. **B. Kozieniewski**, **S-ka**: Teatr, **C. Miłosz**, **J. A. Teslar**: Sprawy franciskie; **W. Bąk**: Przegląd prasy. Poza tem w dziale radjowym sztuka i antena **A. Bohdziewicz**: O współpracy pisarzy z radjem. **W. Majewski**: Tukaj wydarty mogile.

Ostatni numer tyg. Świat poświęcony jest 75-leciu istnienia Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. 39 reprodukcyj, artykuły, omawiające zbiory i historję Towarzystwa dają dokładny obraz wpływu i znaczenia, jakie miała Zachęta na bieg życia kulturalnego w Polsce. Prócz tego Świat zawiera d. c. powieści J. Wyczółkowskiej i W. Bunikiewicza, świat teatru, filmu, muzyki, korespondencje z Paryża oraz nowelę E. Pietrowa p. t. Kuracja tow. Trikartowa.

XIV. Zjazd sprawozdawczy Okr. Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Stan i potrzeby szkolnictwa na terenie Wil. Okr. Szkolnego

(Referat p. Matuszkiewicza w pierwszym dniu obrad Zjazdu)

Pan Minister W. R. i O. P. przemawiając z okazji „Tygodnia Szkoły Powszechnej" przez radjo, powiedział między innemi: „Wykorzystano izbę szkolną i nauczyciela do ostatnich granic, częściowo obniżono uczniom liczbę godzin nauki i mimo to nie wszystkie dzieci znalazły miejsce w szkole. Zabrakło bowiem sił nauczycielskich, izb i środków naukowych w szkole".

....Wykorzystano izbę szkolną do ostatnich granic"... zacznijmy od tego. W stołecznem mieście Warszawie obciążenie liczbą w jednej izbie wynosi przy zmianie 94 uczniów. Nigdzie w miastach liczba ta nie jest mniejszą poniżej 60. Średnio wynosi 80 dzieci. W tej chwili posiadamy w Polsce 65.617 izb, a potrzebujemy ich przy stanie dzisiejszym 75.500; przeto w tej chwili brakuje nam ponad 10.000 izb. Gdybyśmy chcieli rozważyć zagadnienie jednej izby na 50 uczniów, to konieczna ich liczba obecnie wyniosłaby 40.000 nowych izb.

A jakże wygląda ta sprawa na terenie naszego Kuratorjum? Oto na 390.525 dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych mamy 5.685 izb szkolnych — czyli że przeciętnie na jedną izbę przypada u nas 69,7 a więc 70 dzieci. To jest przeciętna, bo są szkoły, w których na jednego nauczyciela i na jedną izbę przypada i 140, 120, 100 i mniej dzieci. Gdybyśmy rozważyli to zagadnienie że stanowiska 50-ga dzieci na jedną izbę, wówczas spostrzeglibyśmy, że przy obecnej ilości dzieci (abstrahując od wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym) winniśmy mieć 7810 izb szkolnych, czyli że w tej chwili brakuje nam do normalnego pomieszczenia dzieci 2.125 izb szkolnych. Nie rozwijam już tego, że na 5.685 posiadanych izb mamy na naszych ziemiach zaledwie 2.026 izb własnych, a 3.659 izb wynajętych. W tem 660 izb ma powierzchnie do 30 m, 2.490 do 40 m, 1.504 po 50 m i 1004 powyżej 50 m. Izby naogół niskie o małych oknach, zżerające płuca dzieci i nauczyciela. W zestawieniu z ostatnim rokiem szkolnym mamy mniej o 40 izb wynajętych, ale o 94 więcej izb własnych; przybyło nam więc 54 izb szkolnych. Częściową zasługę ma tu samorząd gminy, dużą zasługą T. P. B. P. S. P., wiele niezmordowanej pracy włożyło nauczycielstwo, wiele starań władze szkolne. Na zebraniu posłów i senatorów Ziem Północno wschodnich p. kurator powiedział, że przy obecnem tempie budowy zastąpienie izb wynajętych własnemi — bez uwzględnienia przyrostu — WYMAGA 30 LAT — aby zaś utrzymać stosunek obecny izb własnych do wynajętych trzebaby o 50 proc. powiekszyć budownictwo szkolne. ....Słowa przeto Pana Ministra „wykorzystano izbę szkolną do ostatnich granic" znajdują na terenie naszego Kuratorjum głębokie uzasadnienie. To wykorzystanie opłaca nauczyciel swem wyczerpaniem, bólami głowy, katarem krtani i gruźlica.

Lecz nie w tem rzecz! Nauczycielstwo Wileńszczyzny i Nowogródczyzny jest naogół młode — przeto ofiarę własnego zdrowia chętnie — nieraz aż nieopatrznie — kładzie na ołtarzu Państwa. Chodzi natomiast o pytanie, jak wobec takiego braku izb szkolnych pomieszczono w szkołach dzieci w wieku szkolnym? Oto liczba dzieci w wieku szkolnym wynosi na terenie naszego okręgu 483.049. Z tej liczby do publicznych szkół powszechnych uczęszcza 390.525 dzieci. Stanowi to 86.1% dzieci. Poza szkołą znajduje się w b. roku szkolnym 66.993 dzieci, tj. 13.9%. Tych niemal 67.000 dzieci nie znalazło pomieszczenia w szkole. Przewidywania na rok następny zwiększa tę liczbę —dojdzie ona do blisko 80.000 dzieci. Wagę tego zjawiska zrozumiemy, gdy zważymy, że zachodzi ono na terenach ziem granicznych, kulturalnie stojących najniżej ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej— na terenach województw, wymagających szczególnych starań i opieki ze strony władz centralnych.

Jakież jest w tej sprawie zadanie nasze, Z. N. P.? Uważam, że obowiązkiem Związku, obowiązkiem obywatelsko-państwowym, jest wybić to zagadnienie na pierwszy plan, zwrócić na nie głęboką uwagę nietylko naczelnych władz szkolnych, ale i władz wojskowych oraz Rządu Rzeczypospolitej.

A jakże wreszcie wobec tego wygląda u nas obowiązek szkolny? Oto, jak na terenie całego państwa, tak i na terenie Ziem Północno-wschodnich przechodzi on możność realizacji. Ustawa o ustroju szkolnictwa z roku 1932 planowała szerokie nauczanie powszechne, podjęła myśl powszechności wychowania i nauczania wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, a tymczasem na terenie naszych tylko województw 67.000 dziatwy musi być pozbawionych kształtujących wpływów szkoły.

Powiedział Pan Minister, że „wykorzystano nauczyciela do ostatnich granic" ...czy na naszych Ziemiach też? Oto na 390.525 dzieci, uczących się w publicznych szkołach powszechnych przypada 5.459 nauczycieli, czyli na jednego przypada przeciętnie 71.5 więc niemal 72 dzieci. Cyfra ta jest zgodna naogół z liczbą dzieci, przypadających na jedną izbę szkolną. Jeślibyśmy wzięli pod uwagę normę 50-ga dzieci na jednego nauczyciela, to spostrzeglibyśmy, że w tej chwili brakuje na terenie naszego Okręgu 2.351 nauczycieli, czyli jak oblicza dr. Tynelski ⅓ nauczycieli. W/g obliczeń naszych, miejscowych władz szkolnych, w celu zapobieżenia zastraszającemu zjawisku coraz większej liczny dzieci, pozostających poza szkołą, trzebaby przy obecnej normie obciążenia nauczyciela zgórą 1.000 nowych etatów. Jeśli zaś w najbliższym roku szkolnym mamy liczbę dzieci poza szkołą utrzymać na obecnym poziomie — to niezbędnych będzie 170 nowych sił nauczycielskich. Jedno jest w tej sprawie niewątpliwe: że liczba dzieci w wieku szkolnym wzrośnie; po przyjrzeniu się zaś budżetowi Min. W. R. i O. P. na rok 1935-36 niewątpliwe jest i to, że, ilość izb szkolnych podniesie się minimalnie, a ilość etatów nauczycielskich nie zwiększy się wogóle. Jakież więc horoskopy przed nami? Oto w tej samej izbie szkolnej większa liczba uczących się dzieci i jeszcze większa liczba nieuczących się, poza szkołą! Pan Minister miał głęboką rację: „wykorzystano nauczyciela do ostatnich granic"! Stwierdza to szczególnie nauczyciel Ziem Północno-wschodnich Rzeczypospolitej, pracujący w specjalnie ciężkich warunkach; stwierdza — lecz nie ustępuje kroku, rozumiejąc, że podwaliny pod budowę Państwa muszą być szczególnie ciężkie!

....„Obniżono uczniom liczbę godzin" — słowa Pana Ministra. Tak, obniżono je do tego stopnia, że dziecko wiejskie ma tygodniowo 7 godzin właściwej nauki, że w poszczególnych typach szkół straty te sięgają do 36 lekcyj tygodniowo, że dziś ilość godzin uczenia się dla ucznia o wiele niższa niż w roku szk. 1919-20.

I oto bezpośredni rezultat tego taki, że na 1.363 dzieci, zdających egzamin do szkoły średniej, pada przy egzaminie 278; cyfry te nie są zupełnie ścisłe, jednakże nawet w tym zarysie świadczą, że zaledwie mały odsetek kandydatów może się dostać do gimnazjum.

W ślad za redukcją godzin musiało pójść obniżenie stopnia organizacyjnego szkół. A oto ciekawe cyfry: w b. roku szkolnym w zestawieniu z rokiem poprzednim mamy 67 1-klasówek więcej, ale zato 2-klasówek mniej o 22, mamy o 13 więcej 3-klasówek w Okręgu, ale zato posiadamy o 9 mniej 4-klasówek; mamy więcej o 7 5-klasówek, o 5 więcej 6-klasówek, ale też zato mniej o 9 7-klasówek. W efekcie końcowym jesteśmy bogatsi o 52 szkoły w Okręgu, lecz jesteśmy biedniejsi o kilkadziesiąt (30) szkół wyżej zorganizowanych. To przesuwanie nauczycieli ze szkół wyżej do niżej zorganizowanych jest zjawiskiem powszechnem: kosztem jakości oświaty łatamy jej zasięg: w rezultacie mimo wysoko nastawione programy poziom szkolnictwa powszechnego opada... I oto...

Szkoła powszechna, która miała być podwaliną całości naszego szkolnictwa, jest już dziś — dzięki warjantom — „ślepą ulicą", z której wydobycie się bez specjalnego douczania domowego jest niemożliwe. I oto już tu na wstępie załamuje się mądra myśl, z której byliśmy tak dumni, załamuje się jednolitość szkolnictwa.

A jakże wreszcie wygląda zagadnienie 7-letniego nauczania? Ustawa ustrojowa wprowadza 7-letni obowiązek szkolny od 7-go roku życia, przeto procent dzieci w szkole po 7 roku powinien się podnieść. Tymczasem tak nie jest. Liczba 7-latków wzrosła jedynie w województwach centralnych i zachodnich, natomiast we wszystkich innych, a więc i u nas zmalała. Liczby 8—11-latków nie uległy zmianie. Natomiast zaledwie trzy czwarte 12-latków w naszym Okręgu znajduje się w szkole, a połowa 13-latków i siedem ósmych 14-latków znajduje się poza szkołą. Wniosek przeto wynika stąd oczywisty, że 7-letnie nauczanie zostało również podważone także i u nas.

Tak więc stwierdzić należy, że Okręg Szkolny Wileński wraz z innemi Okręgami nie może sprostać realizacji powszechnego nauczania, nie może należycie rozwiązać zagadnienia niezbędnej ilości izb szkolnych, nie może uchronić nauczyciela przed eksploatacją wszystkich jego sił ze szkodą dla dobra pracy szkolnej i pracy oświatowej wogóle, nie może uniknąć szkody wynikającej z redukcji godzin lekcyjnych, nie może oprzeć się sile wyższej zmuszającej do zamiany szkół wyżej na niżej zorganizowane — słowem nie może uratować tego, co w myśl ustawy miało być mocną, szeroką podbudową pod jednolite wychowanie i nauczanie we współczesnej Polsce. Szkoda, że nie możemy poczynić porównań, zestawić naszych dokonań z wynikami w innych Okręgach... Dodałoby to nam może pewnej otuchy, naprężyłoby karki, które i tak się zresztą nie chylą, gdyż pamiętamy, że wypadło nam pracować na placówkach, rozrzuconych po krańcach Rzeczypospolitej.

A jakżeż wreszcie przedstawia się sprawa pomocy nauczycielowi w jego pracy?

Oto zaopatrzenie szkół w najkonieczniejsze urządzenie jest naogół wystarczające. Natomiast bardzo poważne braki odczuwa nauczyciel Ziem Północno-wschodnich w dziedzinie pomocy naukowych oraz bibljotek szkolnych. Świadczenia gmin starczą zaledwie na najprymitywniejsze potrzeby, wpływają nieregularnie, często nie wpływają tak, że nauczyciel bardzo często wiele wydatków rzeczowych pokrywa z własnych coraz skromniejszych poborów, nie mówiąc już różnych imprezach, przedstawieniach, choinkach, na których łakocie pokrywa zawsze kieszeń nauczycielska.

Frekwencja w naszym Okręgu, jak wynika z zestawień, wynosi przeciętnie 78.4%. I oto tu wyłania się wołanie o pomoc w kierunku władz. Utarło się, że za frekwencję czyni się odpowiedzialnym wyłącznie nauczyciela. Tymczasem składa się na nią bardzo wiele czynników, jak brak odzieży, obuwia, najemna praca dziecka na służbie, ciężka praca w domu i w polu, brak zrozumienia ze strony rodziców, miejscowe zwyczaje, nieobliczalna psychika dziecka, wreszcie brak poparcia ze strony czynników samorządowych, a nawet i szkolnych. Nie wołamy o kary na opornych, ale wołamy o pomoc moralną, o wyraźny nacisk przez władze państwowe i samorządowe. Regularne uczęszczanie do szkoły tu, na Ziemiach Północno-wschodnich, nie jest zagadnieniem jedynie natury szkolnej, atomiast jest ono tu zagadnieniem o szerokiem znaczeniu społeczno-państwowem i dlatego nie można czynić za nie odpowiedzialnym jedynie nauczyciela, a należy przyjść mu z pomocą wszelkiemi środkami i poprzez wszystkie czynniki natury społecznej.

Stosunek samorządów do pracy nauczyciela — jak wynika ze sprawozdań — jest na na naszym terenie naogół dość daleki, bardzo często obojętny. Otóż uważamy, że i tu odpowiednie władze winny przyjść nauczycielowi z pomocą. Takie ustosunkowanie może być dopuszczalne na zachodzie państwa, gdzie inny jest do szkoły stosunek rodziców, natomiast na naszych ziemiach samorząd, doceniając wagę szkoły, winien jej przyjść nietylko — jak dotąd — z wyciągniętą pomocą materjalną, ale i zachętą, pełną zrozumienia i poparcia pomocą moralną. Pracując dla dobra miejscowej ludności nauczyciel ma prawo wymagać i domagać się tego od miejscowych czynników samorządowych!

Pomoc ta winnaby się wreszcie objawić i w formie ustawowego spełnienia obowiązku wobec nauczyciela, w szczególności w formie regularnego wypłacania należnego mu dodatku mieszkaniowego. Wymagamy tego, co się należy i wymagamy tego tylko w takiej formie, jaką zarezerwowali dla siebie pracownicy samorządowi. Pieniądze na pobory dla nich zawsze znajdą się w kasie gminnej — niechże więc znajdą się regularnie i na należne pobory mieszkaniowe nauczycielskie. Niech nauczyciel nie okrywa się rumieńcem wstydu, gdy zmuszony koniecznością, musi raz, drugi i nieraz niewiadomo już który prosić pana wójta, czy sekretarza o to, co gwarantowała ustawa. Obniża to jego prestige wobec tych ludzi, obniża to powagę szkoły, którą reprezentuje! O to mamy prawo prosić odpowiednie czynniki, tego mamy pełne moralne prawo domagać się

Zaległości w tej dziedzinie sięgają w niektórych gminach do trzech lat, a niemal nigdzie nie są wypłacane bez kilkumiesięcznego opóźnienia.

W zakresie higjeny szkolnej w szczególności oraz w zakresie higjeny naszej wsi nauczyciel rozumie swe zadanie, i zdaje sobie pełną świadomość ze swej odpowiedzialności wobec władz szkolnych. Jednakże znów woła o pomoc, bo sam tej sprawie szczególnie poza szkołą nie może sprostać. Dojeżdżający — zresztą naogół bardzo rzadko — lekarze przyjęli na siebie rolę jedynie czynnika kontroli i to często niewłaściwej. I oto i w tej sprawie wojewódzkie czynniki sanitarne winnyby przyjść z pomocą szkole wydając odpowiednie wskazania podległym lekarzom, by przyszli szkole z realną pomocą, by część odpowiedzialności przyjęli na siebie, by pracy swej nie ograniczali jedynie do kontrolowania nauczyciela, ale by rozszerzyli swe wpływy i na samorządy, a poprzez nie i na domy rodzicielskie dziatwy szkolnej.

Ze stosunków służbowych, ujętych od strony nauczyciela i organizacji, uderza zarysowanie się stosunków pomiędzy kierownikiem a nauczycielem od chwili wydania instrukcji o opinjowaniu przez kierowników szkół. Zaznacza się wyraźnie nieufność i podejrzliwość, co musi odbić się na harmonji i równowadze tak koniecznych w pracy zespołowej.

Dalej uderza nas nierównomierność ocen pracy nauczycielskiej w różnych powiatach.

Wychodzimy z założenia, że jakość pracy nauczycielskiej winna być wszędzie jednakowa: praca nauczyciela w każdym powiecie, przy każdym warsztacie jest dobra lub zła. Tymczasem z naszych sprawozdań wynika, że jest ona różna w różnych powiatach, czyli że norma oceny nie jest równomierna, że zależna jest bardziej od ludzi, którzy ją wydają, niż od pewnego, wyraźnie przez program wskazanego minimum, które na terenie całego Okręgu winno być jednakie.

Objektywizm organizacyjny, tak konieczny przy zagadnieniu współpracy z władzami dla dobra ogólnego, jakiem jest szkoła, nakazuje nam stwierdzić, że stosunek bezpośrednich przełożonych władz szkolnych do nauczycielstwa jest naogół poprawny, pełen umiaru, niejednokrotnie, jak np. w zakresie pomocy i urlopów dla chorych nauczycieli — pomocny. Przeniesienia w drodze służbowej są sprawą, należącą do władz; natomiast w ostatnim roku występowało na terenie niektórych powiatów jeszcze zjawisko skłaniania nauczycieli do wnoszenia dobrowolnych podań o przeniesienie na inne miejsce służbowe.

Wreszcie zagadnienie egzaminu praktycznego przedstawia się na naszym terenie w ten sposób, że mamy naogół 13.3% egzaminów z wynikiem ujemnym.

W końcu należy się dobre, organizacyjne słowo tym parjasom zawodu nauczycielskiego, praktykantom, których jest w Okręgu 136. Są to koledzy najmłodsi, pełni zapału, ale i lęku, bo niepewni jutra, dający przynajmniej tyle pracy, co każdy inny nauczyciel, a nie pobierający za nią żadnego wynagrodzenia. Związek stanowiska swojego nie zmienił — bezpłatnej praktyki ze względów społecznych i rzeczowych uznać nie może.

I oto dobiegamy do końca. Rozważyliśmy ciężkie położenie szkolnictwa powszechnego w Rzeczypospolitej w ogólności, a tem samem i ciężki jego stan na Ziemiach Północno-Wschodnich — rozważyliśmy pewne dezyderaty, które po przedyskutowaniu i wypełnieniu mogłyby choć w części ulżyć doli szkoły i nauczyciela — a teraz jeszcze jedno, NAJWAŻNIEJSZE samoobliczenie: jaka jest wewnętrzna postawa, Związkowca, nauczyciela na rubieżach Państwa Polskiego?

Wiem, jestem głęboko przeświadczony, że Wy wszystkie Koleżanki i Koledzy — bojownicy powtórzylibyście ze mną: na strażnicy trwać— w walce o kulturę polską nie ugiąć się— Polsce tu właśnie, TU służyć do ostatka sił!

Drugi dzień obrad

Podając poniżej wyniki wyborow, które się odbyły na zakończenie Zjazdu, zaznaczamy, że przez cały ranek 135 delegatów zebranych w sekcjach ze Świetlic, (po dwóch-trzech z każdej gm. Okręgu wileńsko-nowogródzkiego, z częścią białostockiego), pracowało intensywnie nad poszczególnemi zagadnieniami, ze swej specjalności, poczem nastąpiło zebranie plenarne.

Ogromny zapał wśród zebranych wywołało przemówienie sen. Młodkowskiego, o którym jak Okręg naukowy długi i szeroki, tak wszyscy, którzy mieli z nim do czynienia na polu nauczania, wspominają z rozczuleniem i uznaniem. Przemawiał serdecznie i kojąco.

Mimo, że jak dotąd nie zdołała ona wpłynąć na powstrzymanie zmniejszenia np. etatów na oświatę pozaszkolną i t. p. ujmowania funduszów oświatowych, jednak są znaki na niebie i na ziemi, że może będzie lepiej, gdyż pogłębia się zrozumienie idącej klęski wtórnego analfabetyzmu i pauperyzmu nauki, wobec ilości pozaszkolnej dziatwy, nie mogącej się pomieścić w dziś istniejących budynkach. Wyrażając swe wysokie uznanie postawie nauczycielstwa, jej poświęceniu i dbałości o swe zadania pedagogiczne i państwowe, jej karnej i świadomej swych celów organizacji, zakończył p. sen. Młodkowski koleżeńskiem życzeniem, które zostało przyjęte hucznemi oklaskami.

WYNIK WYBORÓW.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego ukonstytuował się następująco:

Balcerak Eugenjusz—prezes Okręgu.

Radziwanowski Leon — wiceprezes Okręgu — Przewodniczący Wydz. Organizacyjnego.

Dr. **Piwowar** Józef — Przewodniczący Wydziału Obrony Prawnej.

Hodiw Grzegorz — Przewodniczący Wydziału Finansowego.

Grela Franciszek — zast. Przewodniczącego Wydziału Finansowego

KOMISJA KONTROLUJĄCA:

Członkowie: **Latoszek** Władysław, **Stanek** Jan, **Tyszkowski** Tadeusz. — Zastępcy członków: **Bodziński** Józef, **Jaroszewicz** Wiktor.

SĄD ORGANIZACYJNY:

Jaworski Zygmunt — prezes

Słępiński Leon — zastępca prezesa

SESJA PEDAGOGICZNA:

Lisowski Stanisław — Przewodniczący Wydziału Pedagogicznego.

Ratkiewicz Edward — zastępca Przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego.

SESJA PRACY SPOŁECZNEJ:

Chmielewski Aleksander — przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej.

Tracz Ferdynand — zastępca Przewodniczącego Wydziału Pracy Społecznej.

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

J. I. Kraszewski — poeta rewolucyjny

Bardzo żałuję, że mam w ręku nie rękopis, ale już drukowany w 2 n-rze „Poprostu“ litmon taż (?—br!!!...) z poematu **„Śmierć i powódź“**. **Marjana Czuchnowskiego.** Żałuję, bo ginie mi w ten sposób okazja do urządzenia w „Kolumnie“ działu rozrywek umysłowych i konkursów z nagrodami.

Konkurs polegałby na określeniu autora tego oto fragmentu:

Wieżę kościoła oświecił lekko pogodny świt. Musnął na niebo srebrnym promykiem krzyż dzwonnicy. Ostre szczyty z wąskiemi oknami pięły się do góry, a na gzymsach ich ślizgały się błyski światła, jak sznury złote i w błonach okien, w ołów oprawnych, odbijało się słońce, jakby z nich biły płomienie. Zagasła wieża świecąc chwilę w górach; srebrny szczyt. Od rzeł zapalił rudym blaskiem mglisty dym. Na zachód ruszyły szeroko białe opary z gromady gór. Zbiegły po stokach z szumem swym. Ciemność zaległa sioła w smutnej okolicy. Wtem z za obsłon wybiegł promień, jak snop złoty, posypał światłością wierzchołki drzew, smugami jasnemi poprzerzynał łąki. Ziemia drgnęła od ognistego pocałunku.

Stop. Wystarczy. Warunki konkursu byłyby takie: ustalić autora (względnie autorów), formę (wiersz, proza, dramat) wreszcie tytuł, albo tytuły dzieł, skąd to zostało wzięte. Konkursu nie będzie, powiem sam. Jest to fragment wiersza Czuchnowskiego, przeplatany fragmentami prozy powieściowej Józefa Ignacego Kraszewskiego, wziętemi z powieści „Krzyżacy“ i z powieści „Stach z Konar“, pierwszych, jakie mi trafiły pod rękę. Ustalenie, które mianowicie zdania skąd są, pozostawiam bezinteresownym miłośnikom łamigłówek, uważając że stylometrja niewiele tu pomoże.

* * *

Marjan Czuchnowski, autor zbiorów wierszy „Poranek goryczy“ (1930), „Kobiety i konie“ (1931), oraz poematu „Reporter róż“ (1932) był w młodej poezji polskiej zjawiskiem pięknem. Swym nagłym rozwojem i wczesną dojrzałością, wspaniałą erupcją swego surowego i niepowściągliwego talentu, wreszcie synestezją, która cechowała jego wrażliwość zmysłową nasuwał mi mowoli skojarzenia z prototypem genjalnego młodzieńca w poezji — Rimbaudem. Była to na prawdę wspaniale wyekwipowana przez naturę (skłonności gruźlicze z compris...) — **maszyna poetycka**, jeśli tak można powiedzieć. Jeśli co przylgnęło doń z wpływów — Rimbauda, imażinistów rosyjskich, Tuwima — to tylko rzeczy najlepsze. Swój świat przeżyć — wieś, przyrodę, młodzieńcze przeżycia miłosne — umiał wyrazić w sposób własny, zdobywczy i szczery artystycznie. Nie znajdziemy u Czuchnowskiego ani nadymania balonów, ani protez poetyckich. — Żywe mięso poezji“. Język, polszczyznę jego bije chyba tylko sztuka Józefa Czechowicza. Ten wiersz długooddechowy, o metrze nieregularnym i przeciągłym umiał być chropawy i szorstki, ale umiał dzwonić i kołysać jak mowa klasyczna:

Tobie śpiewam, włosom pachnącym jak młode ogrody,
w których już lśnią jedwabne pączki bzu.
I myślę jak miłość się prześni, życie się rozsypie: zatopią nas ciche zapomnienia wody.
Za ciasno na świecie było sercom dwu.

Czuchnowski był zawsze trochę na bakier ze swą grupą — „Linją“ krakowską. Nie mieścił się w formach i receptach, ale szedł swoją drogą do tego samego celu, ale był oryginalnym poetą, zdobywcą, zaprzeczeniem epigoństwa.

Potem był poemat „Kamienny dom“. Czuchnowski lubi akcentować, że wtedy już zaczęto krakać nad jego upadkiem. Niestety, nie znam całości poematu, znam tylko kilka większych fragmentów. Fragment „pawi“ (drukowany w „Pionach“) uważam za jedno z najpiękniejszych i najrzeczywszych artystycznie osiągnięć polskiej poezji powojennej, zwłaszcza „ideowo“. Jest to znakomite rozprawienie się z Wyspiańszczyzną z ludowością à la „Wesele“. Rewizja pewnego typu pojęć i psychologji, dokonana w materjale **integralnie poetyckim**, tak jak w materjale powieściowym dokonał tego samego potem Leon Kruczkowski w powieści „Pawie pióra“. (Pan K. W. Zawodziński, który mnie **poucza**, że między prozą a poezją są różnice **tylko formalne**, niechże skorzysta z okazji, by sprawdzić na przykładzie, konkretnym nieprzydatność — starej nauki o literaturze!) W znanych mi fragmentach poematu „Kamienny dom“ nawet wady (dysonanse, nieklarowność) są artystycznie cennem doświadczeniem.

Taka była droga Czuchnowskiego ku radykalizmowi. Z doświadczenia „Żagarów“ i Łobodowskiego znam i doceniam wartość zapładniającą rewolucjonierstwa. Ale nie wiem jak to dość podkreślić, że **u nas**, w naszych warunkach to tylko **narkotyk**, biorąc zaś pod uwagę **niewyklarowanie charakterologiczne i intelektualne**, co można nazwać krócej **niedorozwojem osobowości**, nietrudno przepowiadać, że taki narkotyk działać tu będzie **tylko raz jeden**. Po wzwyczajeniu się do atmosfery — **zanik** entropji, stagnacja, koniec. Zdziwiło mię bardzo zamieszczenie liryczno-osobistego fragmentu (tego właśnie, którego piękny urywek cytuję) „Reportera róż“ w antologji poezji... społecznej. Byłoby to, widać, **petitio principii.**

Naszym poetom radykalnym nie może jakoś pomieścić się w głowie, że poezja z istoty swojej nie nadaje się do **action directe**, że są tu jakieś proporcjonalności odwrotne: — im lepsza, im bardziej masowa agitacja, tem gorsza poezja i odwrotnie. Nawet ci z młodych poetów, którzy na miano awangardowców zasłużyli sobie rzetelnym trudem samodzielnych poszukiwań, ci, którzy wymagają od czytelnika przynajmniej częściowego wkładu własnego wysiłku, ci nawet, gdy marzą o szerokiej popularności, umieją zapominać, że masa jest passeistyczna z natury, że masa to tylko rozumie, co już dawno umie na pamięć — „Titinę“, arję z Halki, ale nigdy muzykę Strawińskiego. Źle powiedziałem, że nigdy — owszem, za sto lat: gdy się i tego już zdąży nauczyć do gwizdania w ogrodzie miejskim...

Czuchnowski chciał popularności, chciał **action directe**. W „Trudnym życiorysie“ jeszcze mu się takie „wyjście na spotkanie“ nie udało. Nie wyzbył się był jeszcze poetyckich obyczajów. Wśród zalewu nudnych, byle jakich opisów „biedy“ co raz to wybuchał piękną metaforą. Ten smutny kompromis, to **niezręczne** szukanie sobie miejsca w społeczeństwie (do djabła z durniem, który tu mnie złapie za słowo! — Jeśli się mówi, że rewolucję francuską przygotowali encyklopedyści, to raczej pamiętać, że pisali oni nie dla furmanów! — O taką to zręczność społeczną chodzi, mniejsza, czy ją pochwalam, czy nie) przyrównałem w recenzji do pracy chałupniczej. Powiedziałem: to jakby ambicja, że by robotą szydełkową wykonać swetry dla całej armji. Powinienem był — pamiętać właśnie o „Niedokończonym rozdziale“ z „Kamiennego domu“ — napisać mocniej: — To tak, jakby stare koronczarki brukselskie zwerbować do zaopatrywania armji w onucze! **Est modus in rebus.**

Z żalem, z wściekłym żalem patrzę na takie marnotrawienie talentu. „Wychodzenie naprzeciw“... Jest w tem dla mnie coś z gruntu niemoralnego, nieeuropejskiego. Przypomina mi to ducha rosyjskiej „łłoki“ z lat siedemnastych, kiedyto rady domowe odkomenderowywały profesora uniwersytetu do zamiatania ustępu, a niepiśmiennego „padionszczyka“ do spraw administracyjnych. Zjawisko kulturalnie wsteczne, które jest również zaprzeczeniem całego postępu cywilizacji, polegającego przecież głównie na coraz precyzyjniejszym **podziale pracy.**

Ze smutkiem, sądząc po ogłoszonych fragmentach wezmę do ręki „Śmierć i powódź“ w książkowem wydaniu, tak samo, jak ze smutkiem patrzę na orkiestry podwórzowe, złożone z absolwentów konserwatorjum. Ze smutkiem o tyle większym, że w wypadku Czuchnowskiego widzę nie konieczność ślepą, jak u tamtych na podwórzu, ale konieczność **źle zrozumianą.** Trudno. Tamci grają „szumią jodły“ dla kawałka chleba, ten zgrywa się na Kraszewskiego dla spokoju sumienia. Będzie popularny, będzie, ale gdyby to odemnie zależało, tobym posadził go do uczciwej twórczości, a rewolucję robił z lepszym smakiem — fraszkami Kochanowskiego.

Józef Maśliński.

JERZY PUTRAMENT

PRZEDOSTATNIE

Dłużą się górą kominy, wieje cieniami z altan,
dalej odchodzą, mury wzdychają aleje,
wiją się smugi przejrzyste, spływają po palcach,
ciągną nad okna, płowieją w błękitne spirale.

Czemu skradają się szepty? Zwiędłe motyle
snują po bruku, chmury kołyszą kolumny.
Czemu spojrzenia mijając biją nawylot,
rzęsy trzepocą, sączy się ból nierozumny.

Nie wstać, opada niebo pod nogi. Szalony,
szalony, zerwij się, biegnij, krzycz, nie dogonisz.
Dzień odszedł, na zakręcie ostatnie wagony.
Jeszcze czerwone światła. Ciemność. Pusto.
Koniec.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę Pana uprzejmie o zamieszczenie poniższego oświadczenia:

W 50 numerze „Wiadomości Literackich“, pisma poświęconego także i literaturze, ukazał się artykuł odsądzający mnie od czci i wiary, a podpisany przez zdolnego skądinąd kawalerzystę i krytyka, pana K. W. Zawodzińskiego.

Nie będę się wdawał w polemikę z panem Zawodzińskim i nie mam też zamiaru pojedynkować się z nim, bo sądzę, iż każdy nieuprzedzony czytelnik, zaznajomiwszy się z treścią i formą jego napaści, przyzna, iż do podobnych enuncjacyj, nietyle kawaleryjskich, ile poprostu starokawalerskich, można się ustosunkować tylko szyderczo.

Pan Zawodziński stara się pogrzebać mnie cywilnie w opinji publicznej. Ponieważ przypuszczam, iż będzie mu bardzo do twarzy w karawaniarskim „pierożku“, ułatwię mu to zadanie.

Umrę cywilnie. Wycofam się z życia literackiego. Zastosuję bierny opór. Nie będę publikował swoich prac poetyckich, ani też prozatorskich, ani artykułów, ani żadnej rzeczy, która moja jest.

Rad jestem, że możni naszego świata literackiego, serdeczni przyjaciele pana Zawodzińskiego oszczędzą sobie fatygi i nie będą musieli mnie „tępić i likwidować“. Przez autolikwidację rozpocznę także nową erę w stosunkach literackich w Polsce, bo, o ile mi wiadomo, nie było jeszcze u nas poety, któryby zastosował bierny opór..

Zechce Pan, Szanowny Panie Redaktorze wybaczyć mi wzgardliwą i szyderczą formę niniejszego oświadczenia, ale sam Pan rozumie, że te żarty, to tylko smutna w naszych warunkach konieczność.

Racz Pan przyjąć etc.

JÓZEF CZECHOWICZ.

Warszawa, 11 grudnia 1935 r.

Przypisek red. — Drukując to niezwykłe w dziejach polskiej literatury i z postępkiem Fredry chyba tylko jedynie dające się porównać oświadczenie, nie możemy się powstrzymać od wypowiedzenia się wyraźnie.

1. — Atmosfera jest potworkowata. Fatalną wogóle konjunkturę młodego pokolenia młodzi literaci odczuwają mocniej niż ktokolwiek. Pan K. W. Z. drwiąc sobie na temat honorarjów, które nam się mogą wydać zawrotne powinienby zdawać sobie sprawę ze smaku tej postawy. I powinienby dyskretniej cytować daty swoich sporów z „Wiadomościami Lit.“, bo łatwo je ktoś skojarzyć może z datami entuzjastycznych artykułów o awangardzie w — „Przeglądzie Współczesnym“. Gdy o grafomanach drukuje się tasiemce z fotografjami, a najlepsze pióra przemilcza się od lat, to takie refleksje chronologiczne mogą być interpretowane różnie. Tu wogóle trzeba powietrza.

2. — Zręczność pomaga wiele i zmienia obraz stosunków. W tak subjektywnej dziedzinie, jak stosunki literackie, przesunięcia ciężaru gatunkowego słów i postępków są sprawą dobrej techniki. Tu w Wilnie pokazywano nam długo i dobrze, jak to można jednocześnie być źródłem niesmacznych historyj i — nieco potem — ręce załamywać, stanąwszy na widocznem miejscu. Bez aluzyj, bez nazwisk.

3. — Oświadczenie drukujemy, bo nie sposób nie drukować. Ale przecież chodzi tu o najlepszego poetę młodego pokolenia! O, wolno Czechowiczowi oświadczać, ale nam wolno nie przyjąć tego do wiadomości. Choćby trzeba mu było rękopisy wykradać, albo stare książki przedrukowywać kolejno, wiersz po wierszu.

Kronika niemiecka

Platen

Dnia 5 grudnia b. r. z okazji stulecia śmierci poety niemieckiego Augusta von Platena odbyła się w Syrakuzach, gdzie Platen zmarł i został pochowany, uroczysta akademja żałobna, w której wzięli udział przedstawiciele rządu włoskiego, rządu Rzeszy, oraz niemieckiej i włoskiej literatury współczesnej.

Platen, który jako liryk zajmuje poniekąd drugorzędne miejsce w poezji niemieckiej, zasługuje na szczególne uznanie Polaków spowodu swych głośnych swego czasu „Polenlieder“, które napisał pod wrażeniem klęski powstania listopadowego. W tych utworach znalazł słowa potępienia i oburzenia dla siepaczy wolności polskiej oraz słowa otuchy dla zwyciężonych bojowników o wolność Polski.

Przytaczam tu wyjątek z słynnego swego czasu wiersza Platena „Warschaus Fall“ („Upadek Warszawy“).

„Ihr edlen Schläfer unterm Sand, o lasst den Kampf euch nicht gereun!

Es wird der spätste Pilger einst auf euren Hügel Rosen treun.

Und auch der Dichter eilt herbei, von keiner irdschen Furcht besiegt.

Wo rings um Warschau hingestreckt die grosse Hekatomber liegt.

Einst kommen wird ein freies Volk und pflanzen eine Siegestrophä,

Für euch, und ein Simonides besingen dies Thermopylä“.

Tragedja Niemca bez Niemiec

Zdarza się czasem, zwłaszcza w naszych czasach gwałtownych prób przebudowy człowieka, że jakaś wspólnota raptem zmienia skórę. Opętani nową wiarą członkowie jej płyną z prądem ku nowym brzegom. Ale zawsze się znajdzie ktoś lub nawet kilka osób, które płynąć z prądem nie chcą lub nie mogą. Przystawając na uboczu, tracą oni wspólną mowę z rodakami, a ojczyzna zmienia dla nich swe oblicze, staje się cudzą i obcą. Taki właśnie proces stopniowej utraty ojczyzny, przedstawił Ernst Glaeser w swej powieści „Ostatni cywil“, którą wymieniłem w moim artykule „Droga młodzieży niemieckiej“ (Kolumna literacka z dnia 24 listopada b. r.).

Autor dał w tej powieści świetny obraz stopniowego opanowania społeczeństwa niemieckiego przez ideologję narodowo - socjalistyczną. Ostatni cywil — to amerykański Niemiec, który przybył do niemieckiej ojczyzny, lecz ojczyzny nie znalazł... Odosobniony stoi na uboczu toczących się wypadków, porywających jego naród, z którym on ma styczność. Wreszcie wraca do Stanów Zjednoczonych...

Chociaż Glaeser jest emigrantem, to jednak niema w jego utworze akcentów polemicznych. Jest natomiast ogromny ból Niemca, który stracił wspólny język z rodakami. To też utwór ten zasługuje na uznanie jako wyraz artystyczny osobistego przeżycia niemieckiej tragedji i jako głęboko prawdziwy obraz przeobrażeń duchowych Niemiec współczesnych. Powieść Glaesera ukazała się jednocześnie w Stanach Zjednoczonych w przekładzie angielskim. W Anglji powieść Glaesera ukaże się w styczniu. Tłumaczenia francuskie, holenderskie i czeskie są w przygotowaniu. W ten sposób „Ostatni cywil“ Glaesera znajdzie rozgłos i uznanie międzynarodowe.

Miejmy nadzieję, że jakieś wydawnictwo polskie również zdobędzie się na przekład i udostępni ten utwór szerszemu ogółowi polskich czytelników.

Dr. G. W.

KRONIKA

Niedziela 15 Grudzień

Dziś: Walerjana i Ireneusza
Jutro: Euzebjusza B. M.

Wschód słońca—godz. 7 m. 39
Zachód słońca—godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 14.XII. 1935 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia — 6
Temperatura najwyższa — 6
Temperatura najniższa — 7
Opad 0,2
Wiatr: Południowo-wschodni
Tendencja: Bez zmian

BIBLJOTEKI I MUZEA.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka** — g. 9—15—czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Arsenalska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Muzeum Archeologji Przeddziejowej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14. wtorki g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk** (ul. Lelewela) — niedziele — g. 12—14. **Muzeum Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją. Bibljoteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Arsenalska 8) — w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Narbuta (Św. Jańska 2); 4) Sokołowskiego (N. Świat 2); 5) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Butkowska Helena; 2) Zalcman Chaim; 3) Gerudówna Teresa-Marja; 4) Chmielewska Irena; 5) Fiedorowa Wiera; 6) Fiedorow Włodzimierz; 7) NN. Leokadja; 8) NN. Celina; 9) NN. Franciszka, 10) Zajnowska Marja; 11) Achramowicz, 12) Głodecki Tadeusz.

— ZGONY: 1) Werbel Emilja, rob., lat 70; 2) Malowicka Cylja, lat 89; 3) Kołłątaj Mieczysław, emeryt, lat 61; 4) Buławski Michał, kowal i ślusarz, lat 47; 5) Dines Michel, lat 2.

— PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES'A". Czermański Zdzisław, artysta malarz z Warszawy; Margules Janina z Warszawy; Wąsik Antoni, administrator z Warszawy; Sztangiel Jerzy, inżynier z N. Święcian; Buynowski Tadeusz, konsul R. P. z Dyneburga; Wolbeck Stanisław, notarjusz z Żelechowa.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— DNIA 16 bm. O GODZ. 8 RANO w kościele św. Jakóba i Filipa odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. profesora dr. Aleksandra Karnickiego założyciela, dyrektora i profesora Państw. Szkoły Położnych w Wilnie, na które zapraszają uczenice szkoły.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— T-WO LITERACKIE IM. A. MICKIEWICZA i KOŁO POLONISTÓW Studentów USB urządzają w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 13-ej w auli Kolumnowej Uniwersytetu uroczysty obchód 100-ej rocznicy „Nieboskiej komedji" Krasińskiego. Na program złożą się: Zagajenie przez profesora dr. Manfreda Kridla odczyt prof. dr. Konrada Górskiego o „Nieboskiej komedji" i recytacje dyr. M. Szpakiewicza i A. Szymańskiego z Teatru Miejskiego.

WOJSKOWA.

— KARY NA OPIESZAŁYCH POBOROWYCH. Referat wojskowy Zarządu miasta sporządza obecnie listę poborowych rocznika 1915. którzy w terminie do 1 grudnia nie zarejestrowali się w referacie wojskowym. Lista ta zostanie przesłana Starostwu Grodzkiemu celem pociągnięcia opieszałych do odpowiedzialności karnej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— LIKWIDACJA KOMITETU POMOCY OFIAROM POWODZI. — Prezydjum Wil. Woj. Komitetu Pomocy w Woj. Wschodnich przypomina pp. członkom Komitetu (osobom, które były obecne na zebraniu organizacyjnem w dn. 27. 7. 1934 r.), że posiedzenie likwidacyjne tego Komitetu odbędzie się w dużej sali konferencyjnej Wil. Urzędu Wojewódzkiego w poniedziałek, dn. 16 grudnia rb. o godz. 18.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** Dziś w niedzielę, dnia 15 grudnia r. b. odbędzie się w Gmachu Głównym Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska), w Sali Śniadeckich odczyt D-ra Wł. Łobzy p. t. Choroby podzwrotnikowe z cyklu **„Abisynja i współczesne zagadnienia kolonjalne"**. Początek o godz. 19.

Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 gr.
Szatnia nie obowiązuje.

— ZJAZD DELEGATÓW TOWARZYSTW OGRODÓW DZIAŁKOWYCH odbędzie się w dn. 15 grudnia rb. o godz. 11 w sali Izby Rzemieślniczej w Wilnie ul. Gdańska 6.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— JUBILEUSZ 20-LECIA GIMNAZJUM HEBRAJSK. „TARBUT" W WILNIE. W Wilnie powstał przed kilku dniami komitet uczczenia 20-lecia założenia gimnazjum hebrajskiego w Wilnie, najstarszego spośród wszystkich gimnazjów hebrajskich w Polsce. M. in. projektuje komitet wydanie Księgi Pamiątkowej. (m).

— ESPERANTYSTA Z AUSTRJI W WILNIE. Bawi w naszem mieście obecnie znany esperantysta austrjacki dr. A Mildwurf z Wiednia. Dr. Midwurf objeżdżając Polskę, gdzie zwiedził najważniejsze ośrodki ruchu esperanckiego zawadził również o Wilno i wygłosił wczoraj odczyt o ruchu esperanckim w Austrji. Dr. Mildwurf zwiedził w ostatnich kilku miesiącach poza Polską, Włochy, Czechosłowację, Danję i Szwecję. Z Wilna wyjeżdża do Estonji i Łotwy, a stąd do krajów bałkańskich wszędzie propagując zapowiedziany na rok 1936 Kongres Esperantystów w Wiedniu.

Wykorzystując pobyt esperantysty w Wilnie urządziło wczoraj z inicjatywy p. A. Szyka Koło Esperantystów przy Żyd. Tow. Krajoznawczem akademję ku czci 76 rocznicy urodzin twórcy ruchu esperanckiego dr. L. Zamenhofa. (m).

RÓŻNE

— KURS KOSZYKARSKI. Przed kilku dniami rozpoczął się w Wilnie kurs robót koszykarskich dla kobiet zorganizowany przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, na który uczęszcza 20 osób. Na wiosnę roku przyszłego projektowane jest założenie plantacyj wikliny.

Zlecenie Nr. 5170.

Przetarg

Kierownictwo Centralnego Zaopatrzenia Intendenckiego w Warszawie, ul. Smocza L. 35 — zawiadamia, że w dniu 14 stycznia 1936 r. o godzinie 10 odbędzie się przetarg nieograniczony na dostawę skór dla wojska. Szczegóły podaje Monitor Polski Nr. 286 z dnia 13. 12. br.

KONFISKATA W FABRYCE

Władze sądowe zarządziły ostatnio konfiskatę pewnej sorty gilz do papierosów, wyrabianych w Radomiu. Gilzy te były bowiem naśladownictwem wyrobów znanej fabryki „Aida" we Lwowie. Narazie są jeszcze w obiegu także inne tego rodzaju „fabrykaty", które pod względem opakowania i zewnętrznego wyglądu gilz, są podobne do wyrobów fabryki „Aida", a w rzeczywistości stanowią liche, czasem nawet szkodliwe dla zdrowia naśladownictwa.

Dlatego należy żądać i kupować tylko prawdziwe, słynne na całym świecie gilzy do papierosów „Prima Aida".

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Popołudniówka!** — Dziś, w niedzielę dn. 15 grudnia o godz. 4-ej dana będzie poraz ostatni na przedstawienie popołudniowe doskonała komedja Stuartów **„Szesnastolatka"**

— **Wieczorem o godz. 8-ej** — ujrzymy poraz drugi w Teatrze na Pohulance znakomitą sztukę Scheriffa **„Kres wędrówki"**.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dzisiejsze przedstawienie „Rose - Marie".** Dziś odbędą się dwa widowiska oryginalnej amerykańskiej operetki „Rose Marie" z Bestani i Wawrzkowiczem w rolach głównych.

TEATR „REWJA".

Dziś, w niedzielę, 15 grudnia o godz. 4,15, 6,45 i 9.15 ostatnie trzy przedstawienia rewji pt. „Owoc zakazany".

„WESOŁY MURZYN", Ludwisarska 4

codziennie wspaniała rewja p. t. „Raid w Krainę śmiechu".

— WANDA WERMIŃSKA W WILNIE. Dzisiaj 15 bm. odbędzie się w sali b. Konserwatorjum (ul. Końska 1) koncert znakomitej śpiewaczki polskiej p. Wandy Wermińskiej.

Początek o godz. 20. Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. do nabycia w kasie od godz. 4-ej.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 15 grudnia 1935 roku.

9,00: Czas i pieśń; 9,03: Gazetka rolnicza; 9,15: Z oper polskich; 9,40: Dziennik poranny; 9,50: Program dzienny; 10,00: Transm. nabożeństwa: Po nab. Franciszek Schubert „Msza"; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Życie kulturalne; 12,15: Poranek muzyczny; 14,00: Przemówienie wicepremjera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego na temat zagadnień morskich i kolonjalnych; 14,20: Koncert życzeń; 15,00: Audycja dla wszystkich; 15,45: Tak będzie lepiej i korzystniej, djalog; 16,00: Czem jest twój tatuś — dozorcą domowym, audycja dla dzieci; 16,15: 1000 taktów muzyki; 16,45: Cała polska śpiewa; 17,00: Muzyka taneczna; 17,40: Migawki regjonalne „Kantorek babuni" — Heleny Romer i Stanisławy Szeligowskiej. 18,00: Utwory Maurycego Ravela; 18,30: Słuchowisko „Obiad Brodzińskiego" Tadeusza Piniego; 19,00: Program na poniedziałek; 19,10: Koncert reklamowy; 19,20: Wil. wiad. sportowe; 19,25: Różne instrumenty; 19,45: Co czytać? 20,00: Koncert solistów; 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20,50: Dziennik wieczorny; 21,00: Na wesołej lwowskiej fali; 21,30: Podróżujemy; 21,45: Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22,00: Nasza marynarka gra (Gdynia); 22,40: Muzyka taneczna (płyty).

Zapisz się na członka Towarzystwa Popierania Szkół Powszechnych

Teatr Miejski na Pohulance | W poniedziałek 23 b. m. o godz. 9.15 odbędzie się jedyny koncert wszechświatowej sławy śpiewaka, fenomalnego tenora, (znanego gwiazdora filmowego

Józefa SCHMIDT'a

Zapisywani na bilety proszeni są o zamianę na oryginalne bilety. Dziś ostatni termin. Bilety do nabycia w kasie b. Konserwat. (Końska 1) od g. 5—8 w. Bilety nie w kasie kupione—nieważne

PAN | UWAGA! Rodzice i dzieci! Film dla wszystkich dozwolony. *Początek o godz. 12-ej*

Shirley TEMPLE

oczaruje, zachwyci, wzruszy wszystkich w swem najnowszem arcydziele

„NASZE SŁONECZKO"

Cudowny nadprogram: **Komedja, groteska rysunkowa i PAT.** Sala dobrze ogrzana

CASINO | Dziś początek o g. **2-ej.** — Podwójny program

Potężny film **BURZA NAD ANDAMI**

oraz **Franciszka GAAL**

w najweselszym filmie **WIOSENNA PARADA** Sala dobrze ogrzana

REWJA | Balkon 25 gr. Progr. Nr. 51 p.t. **„Owoc zakazany"** Rewja w 2 cz. i 14 obrazach

Zespół artystyczny stanowią: Basia Relska, Żejmówna, Szczawińska, Jędrzejakówna, Gułczyńska, Płucińska, Rogoyska, Zayenda, Janowski, Jankowski, Ostrowski, Borski, Jaksztas, Rogoyski, Udział bierze propagandowy zespół góralski (nowy program) WOJTKA HARNASIA-PODHALAŃSKIEGO. Stryk Gaduła, Michał Piksa i J. Galica Anons: W przyszłym programie wystąpią: Lili Roslańska i Zbigniew Opolski. Codziennie 2 przedstawienie: 6.30 i 9.15 wiecz. W niedzielę i święta 3 przedstawienia 4.15, 6.45 i 9.15.

Jedynym człowiekiem, który go zdradził Była kobieta, którą kochał...

Szkarłatny Kwiat

Arcydzieło genjalnego A. KORDY. Już **jutro** w kinie **„HELIOS"**

HELIOS | **Dziś początek o godz. 2-ej. Ostatni dzień.**

Potężne arcydzieło egzotyczne

NAPAD NA KONGO

„BOSAMBO" w-g głośnej powieści **Edgara Wallace'a.** W roli gł. znakomity śpiewak **PAUL ROBERSON.** Nad program: ATRAKCJE.

Teatr-Rewji „WESOŁY MURZYN" Ludwisarska 4

Inauguracyjny program otwarcia. Pierwsza wielka przebojowa rewja pt. **Raid w krainę śmiechu** w 2 cz. 19 obrazach. Udział biorą najwybitniejsze siły artyst. scen warszawskich. Kierownik art.-liter. REF-REN znany autor i kompozytor. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 6.30 i 9-ej w., w niedziele i święta 3 przedst.: o g. 4-ej i 6.30 i 9-ej w. Ceny miejsc kryzysowe: Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Szczegóły w afiszach i programach. Kasa czynna od godz. 11 rano bez przerwy.

OGNISKO | Dziś! wstrząs. drama życiowy dwojga serc

Odmęt ulicy

W rolach głównych: genjalna **SYLVIA SIDNEY** oraz **George Raft.**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

NARTY ŁYŻWY SANIE
PO ZREDUKOWANYCH CENACH NA DOGODNYCH WARUNKACH
poleca
F-ma **„Sport" B. Dinces**
Nowy adres: Wielka 34, Tel. 20-16
obok sklepu Bata
Prosimy zwrócić uwagę na adres!!

DOKTÓR MED.
Z. Trocki
Choroby wewnętrzne (spec. płuca) przyjm. 9—10 i 4—7 w. **W Pohulanka 1,** telefon 22-16

DOKTÓR MED.
J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece **Wileńska 34, tel. 18-66** Przyjmuje od 5—7 w

DOKTÓR MED.
N. WAŚNIEWSKI
Choroby weneryczne i skórne. Wilno, Mickiewicza 15 m. 25 (w podwórzu). Przyjmuje od 7—8 i 5—7

DOKTÓR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTÓR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w **ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.**

DOKTÓR
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1990 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTÓR
Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

DOKTÓR
Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7 tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i węgry

APTEKĘ na Wołyniu
wydzierżawia się. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Dzielna 36—1.

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w. **ul. J. Jasińskiego 5 — 18** róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

Poszukuje się
lokalu z salą na instytucję społeczną w centrum miasta. — Oferty proszę składać do administracji Kurjera Wil. pod „Instytucja"

Poszukuję
pokoju z kuchnią od zaraz niedrogo Oferty nasyłać pod „Wypłacalny wojskowy"

Za utrzymanie
student agronomji przyjmie korepetycję względnie praktykę rolną. Zgłoszenia: poczta Podbrodzie, skrytka pocztowa nr. 13

SKLEP I PRACOWNIA OBUWIA
A. Gwozdowskiego
Kalwaryjska 15 Najnowsze fasony Wielki wybór

Polski Sklep
piśmienno-galanteryjny i zabawek E. MACEWICZOWA Wilno, Wileńska 22 Ceny niskie.

Możność stałego zarobku
stworzyć sobie mogą pilne osoby przy łatwej akwizycji. Osobiste zgłoszenia od godz 9 do 14-ej, ul. Mickiewicza 19 m. 3

B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM
ul. Królewska 7 — 10 udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 kl. gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski

B. Nauczycielka
gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszka starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T

Upominki gwiazdkowe
Wieczne pióra: „Waterman's" „Kawuska" „Matador" i inne. **Wspaniały wybór kompletów biurkowych:** Marmurowe, Alabastrowe i kryształowe. Albumy, Teki, Papier, ozdobny, Lalki, Zabawki, Gry dziecinne i towarzyskie, **Ozdoby choinkowe, Bilety wizytowe Kalendarze.** Poleca:
Władysław Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

PRZYBYŁ Z AZJI
Prawdziwy Fakir Indyjski Chiromanta-Astrolog „KARA KUM"

Przejazdem zabawi w Wilnie tylko kilka dni, wraz ze swoim osobistym sekretarzem. Fenomen, którego przepowiednie sprawdzają się zawsze, a radami którego kierują się najwybitniejsze osobistości świata

Korzystaj z okazji, przyjdź a nie pożałujesz. Jeśli dręczą cię zwątpienia, lub spotkało Cię nieszczęście czy też niepowodzenie — zaufaj mi Człowieku, wstąp do mnie, a wszystko się wyjaśni. Zrozum, że ręce Twoje i cała istota Twoja kryją w sobie tajemnice, które ja Ci tylko odsłonić potrafię. Odszukuję osoby i przedmioty zaginione, czytam zamknięte listy. Na zasadzie grafologji, z pisma, listów, fotografij, określam o osobach zainteresowanych. Mistrz wiedzy, którą dziedziczy po dziadach i pradziadach znanych astrologów po różnych dworach królewskich od XII wieku. Posiadam listy dziękczynne z różnych części świata — na żądanie do przeglądnięcia.

Przyjmuję od godziny 9 do 2 pp. i od 4 do 8.30 wieczorem. Ceny od 1 zł. — wzwyż.

Adres: ul. Wielka 44, tel. 7-16 Hotel Polonia pokój Nr. 6.

DZIŚ SHIRLEY TEMPLE „PAN"

OSZCZĘDZA TEN, KTO KUPUJE W **SKŁADZIE APTECZNYM** perfumeryjnym i kosmetycznym
WŁ. NARBUTTA
Wilno, Św. Jańska 11, tel. 4-72
Wielki wybór artykułów świątecz.
Ceny niskie.
Kupujący od złotego otrzymują bon

Zakład Fryzjerski „BORYS"
Zawiadamia Sz. Klijentelę, iż sprowadził do trwałej ondulacji parowej aparat szwajcarski „Mobile" oraz elektryczny „Fura". Wykonuję wszelkie roboty wchodzące w zakres fryzjerstwa

OKAZYJNIE
do sprzedania 2 autobusy „Brockway". Wiadomość: Warszawa, Sienna 94, róg Wroniej. Siedel

SPRZEDAM
sklep spożywczy z towarem i całkowitem urządzeniem. ul. Legjonowa 1c naprzeciw garażu „Arbon".

Okazyjnie
sprzedaje się damskie palto karakułowe oraz męskie futro i peleryna nurkowa. Dowiedzieć się ul. Kijowska 4 m. 33 oglądać można od 9—10 rano, 2—3 pp. i 7—8 w.

DYWANY
ręcznej roboty o ślicznych wzorach spowodu likwidacji Bielskiej fabryki dywanów za połowę ceny rynkowej sprzedajemy. Oglądać Hotel „Georges", pokój 27b, godz. 10—12 i 3—6 po poł.

KUPIĘ
natychmiast urządzenie tartaczne w dobrym stanie składające się z gatru (dolny napęd) szerokości około 65 cm., lokomobili około 40 km i t. d. Łaskawe oferty sub „Tartak" do Fuchsa. Łódź, Piotrkowska 50.

Fryzjer Damski IGNACY
zawiadamia Sz. Klijentki, iż po uzyskaniu II nagrody w Wiedniu, powraca do Wilna dnia 19 grudnia i obejm. kierownictwo w zakładzie fryzjerskim p. f. „Max" Mickiewicza 36.

ZAKŁAD FRYZJERSKI „ITALJA"
Wielka 49 komunikuje, iż zaangażowana została fryzjerka damska Bluma

ZAKŁAD FRYZJERSKI „DAWID"
Wilno, Kalwaryjska 4 Wykonuje pierwszorzędnie trwałą ondulację aparatem Mobile.

NAJPIĘKNIEJSZE JABŁUSZKA CHOINKOWE kg. 1.20, MIÓD LECZNICZY 100%-wy kg. 2.40, GRZYBY od 2.50 (w dużym wyborze) WĘDLINY WIEJSKIE, oraz in. art. przedświąt. najtaniej nabędzie Pani jedynie w składzie spożywczo kolonjalnym WŁ. CZERWIŃSKIEGO Wileńska 42 vis a vis placu Orzeszkowej.

100 złotych
dla uczciwego znalazcy 2-ch kolczyków z brylantami. Adres Zawalna 43—34.



ZGINĄŁ PIES
rasy wilk-alzacki, kolor piała kawa, wabi się „Cygan". Proszę odprowadzić lub powiadomić III komisarjat P. P.. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Szczenięta
„Setery Irlandzkie" do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

Agentów
chrześcijan do sprzedaży kos, brzytew i t. p. po wsiach poszukujemy. Dobry zarobek zapewniony. Zgłoszenia Łódź, skrytka 443.

Poważna firma
w Wilnie poszukuje zdolnego akwizytora, który objeżdża prowincję z innemi artykułami. Oferty szczegółowe złożyć w redakcji pod „Oleje"

Place budowlane
przy ul. Portowej 24 i Górze Boufałowej do sprzedania. Informacje: Św. Jacka 9—1, telefon 13 - 11.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr, 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.